

„Partia klasy robotniczej — partia narodu”. „Warszawa pozdrawia kierownictwo partii” — pod tymi hasłami odbyło się 20 bm. — 48 dni przed rozpoczęciem VII Zjazdu PZPR — spotkanie warszawskiego aktywu partyjnego z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem, którzy wygłosili podczas spotkania przemówienia.

Skróty przemówień

E. Gierka

i P. Jaroszewicza
na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

50 000 mieszkań więcej niż zakładano w Uchwale VI Zjazdu

Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z informacją rządu o realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego za okres 3 kwartałów 1975 r., na tle zadań planu pięcioletniego 1971—1975.

Uchwała VI Zjazdu PZPR przewidywała wybudowanie w obecnej pięcioletniej 1.075.000 mieszkań, zadanie to było dwukrotnie korygowane w górę. Pierwszą korektę dokonano w uchwale V Plenum KC, zaś kolejną — w uchwale I Krajowej Konferencji Partyjnej. Przebieg dotychczasowej realizacji planu i analiza przewidywanego wykonania zadań roku bieżącego wskazują, że ogółem w kraju zostanie wybudowanych 1.125.000 mieszkań,

co jest o 50.000 więcej niż zakładano w Uchwale VI Zjazdu. Oznacza to, że w obecnej pięcioletniej zbudujemy o 195.000 mieszkań z planu inwestycyjnego więcej niż zbudowano w poprzedniej. Równocześnie są to mieszkania o wyższym standardzie i powierzchni. Tak na przykład w latach 1971—1975 powierzchnia użytkowa oddanych mieszkań wynosiła 63,2 miliony metrów kwadratowych, a więc o 15 mln więcej niż w poprzednim 5-leciu. Dokonując oceny wykonania planu budownictwa mieszkaniowego, Biuro Polityczne stwierdziło, że korzystne zaawansowanie zadań pod wpływem trzech kwartałów br. wskazuje na możliwość pełnego wykonania zadań roku 1975, i tym samym na wykonanie z pewną nadwyżką skorygowanych zadań planu pięcioletniego. Zalecono koncentrację wysiłków na przygotowaniu do pełnej i terminowej realizacji zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego w I półroczu 1976 r.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznało się z informacjami o przebiegu akcji wypoczynku ludzi pracy i ich rodzin oraz dzieci i młodzieży w 1975 r. W wyniku konsekwentnej realizacji polityki socjalnej partii w ostatnich latach nastąpiła wyraźna poprawa warunków wypoczynku ludzi pracy. Rozbudowana została baza urządzeń wypoczynkowych, zanotowano dalszy wzrost liczby osób korzystających ze zorganizowanego wypoczynku. Zwiększył się tak

żel odsetek robotników wśród korzystających z wczasów. Biuro Polityczne pozytywnie oceniło wysiłek organizatorski związków zawodowych i kierownictw zakładów pracy w dziedzinie dalszej poprawy wypoczynku ludzi pracy.

Wysoko oceniono także skuteczne przedsięwzięcia resortu oświaty i wychowania oraz organizacji młodzieżowych na rzecz rozszerzenia tegorocznej akcji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Zmiana rozpoczęcia terminów wakacji szkolnych wpłynęła korzystnie na wykorzystanie bazy wczasowej oraz bazy obozowej i kolonijnej. W roku 1975 różnymi formami zorganizowanego wypoczynku objęto około 7,5 miliona dzieci i młodzieży. (PAP)

Spotkania parlamentarzystów z NRD w Polsce

Wczoraj, w drugim dniu pobytu w naszym kraju delegacja Izby Ludowej NRD, której przewodniczący członek Prezydium Izby — Erich Mueckenberger — odwiedziła gospodarstwo warzywnicze PGR Mysiadło koło Warszawy. Goście szczególnie interesowali się wymianą doświadczeń w zakresie upraw warzyw.

Parlamentarzyści NRD zwieździ także Stare Miasto. Po południu członkowie delegacji odbyli rozmowy w Komitecie Współpracy Gospodarczej PRL — NRD oraz spotkali się z senatami i młodzieżą Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. (PAP)

W drugim dniu wizyty oficjalnej w Iraku

H. Jabłoński w prowincji Niniwa

Wczoraj w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Iraku przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał w prowincji Niniwa, położonej w północnej części tego kraju i głównym jej mieście Mosulu. H. Jabłoński zwiedził również kopalnię siarki w Miszrak pod Mosulem, zbudowaną przez polskich specjalistów oraz obejrzał zabytki Nimrudu, jednej ze stolic starożytnej Asyrii, gdzie prace wykopaliskowe prowadzi obecnie polscy archeolodzy. Po południu przewodniczący Rady Państwa PRL powrócił do Bagdadu.

Rano przewodniczący Rady Państwa przybył na pokładzie samolotu specjalnego do Mosulu. Liczące około pół miliona mieszkańców miasto jest jednym z głównych ośrodków przemysłu włókienniczego, skórzanego, metalowego i cementowego Iraku.

Dalsza droga wiodła do położonego w odległości 40 km od Mosulu zagłębia siarkowego Miszrak. Przyjeżdżając na teren kopalni znajdowała się tablica z napisem: „Kopalnia siarki eksploatowanej polską metodą podziemnego wytopiania”. H. Jabłoński zwiedził niektóre obiekty kopalni i zapoznał się z jej urządzeniami. Oprócz opracowania technologii wydobycia siarki polscy specjaliści zbudowali tutaj linie przesyłowe i podstacje, zapewnił warunki do eksploatacji blisko

miliona ton tego cennego surowca rocznie. W programie było zwiedzenie zabytku Nimrudu — jednej ze stolic starożytnej Asyrii, założonej w IX wieku przed naszą erą. (PAP)

Rozmowy radziecko-węgierskie

Na Kremlu odbyły się wczoraj rozmowy członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygina z członkiem Biura Politycznego KC WSPR, premierem WRL — G. Lazarem.

H. Kissinger u Mao Tse-tunga

Amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger, przebywający z wizytą w ChRL, został wczoraj przyjęty przez przewodniczącego Mao Tse-tunga w Pekinie.

„Szczyt” Beneluxu

20 i 21 bm. odbywały się w Bruks

Światowy Kongres Kobiet w Berlinie



Wczoraj w pierwszym roboczym dniu światowego kongresu z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet, jego uczestniczki rozpoczęły obrady w 9 komisjach problemowych. W każdej z nich toczy się dyskusja nad zespołem zagadnień o węższym znaczeniu dla sytuacji i pozycji kobiet w społeczeństwie i rodzinie, dla ich roli w społeczności międzynarodowej. W pracach wszystkich komisji kongresowych biorą aktywny udział delegatki polskie. Na zdjęciu: wdowa po prezydencie Chile Hortensja Allende — uczestnicząca w kongresie — w rozmowie z jedną z delegatek. Fot. — CAF

Konferencje PZPR w Poznańskim

Gospodarskie dyskusje o przyszłości kraju

W całym kraju widoczny jest wzmożony rytm życia społeczno-politycznego, trwają przygotowania do zbliżającego się VII Zjazdu PZPR. Na przedjazdowych konferencjach odbywających się we wszystkich środowiskach dokonuje się oceny dotychczasowych osiągnięć ludzi pracy, wskazuje na nowe perspektywy, dyskutuje nad możliwościami jak najlepszego wykonania bieżących i przyszłych zadań gospodarczych i społecznych, m. in. w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transporcie, wynikających z Wytężnych KC PZPR.

Wczoraj w Poznańskim odbyły się kolejne przedjazdowe konferencje PZPR — za kładowe, miejskie, gminne, miejsko-gminne, a w Poznaniu — dzielnicowe. Na konferencjach wytycza się nowe kierunki działania. Wybierani są na nich także delegaci na konferencje wojewódzkie, a w dużych, liczących ponad 700 członków zakładowych organizacjach PZPR — delegaci na VII Zjazd.

GNIEZNO

Troska o dalszą poprawę warunków życia mieszkańców i pomnażanie dotychczasowego dorobku dominowała podczas obrad Konferencji Miejskiej PZPR w Gnieźnie. W obradach wzięli udział I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

Zarówno referat, wygłoszony przez I sekretarza KM PZPR w Gnieźnie — Kazimierza Jankowskiego, jak i dyskusja, wskazywały na znaczny rozwój miasta, jaki nastąpił w ostatnich latach. Dzięki wybudowaniu Wielkopolskich Zakładów Obuwia, największej w mieście fabryki, zatrudniającej 4-tysięczną załogę, rozwiązany został problem pracy dla kobiet. W bieżącej 5-letniej załogi niektórych gnieźnieńskich zakładów przemysłowych: Garbarni, „Spomaznu”, Zakładów Stolarstwa Budowlanego, „Polanexu” i Zakładów

Graficznych, podjęty prace w zupełnie nowych lub zmodernizowanych obiektach.

Należyte rozwiązanie problemu

Dokończenie na str. 7

Min. N. Segard u M. Jagielskiego

Polsko-francuska współpraca gospodarcza

21 bm. był drugim dniem pobytu w Polsce ministra handlu zagranicznego Francji — Norberta Segarda. Tego dnia gość francuski został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów, przewodniczącego stałej międzynarodowej komisji do spraw polsko-francuskiej współpracy gospodarczej, Mieczysława Jagielskiego.

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia dotyczące możliwości zwiększenia polskiego eksportu do Francji oraz dalszego rozwoju polsko-francuskiej wymiany handlowej. Omówiono także niektóre sprawy związane z zacieśnieniem współpracy obu krajów w dziedzinie surowcowej.

Tego samego dnia gość francuski spotkał się w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego z przedstawicielami naszych przedsiębiorstw handlu zagranicznego i przemysłu. (PAP)

Incydent na Wzgórzach Golan

W Damaszku poinformowano oficjalnie, że w poniedziałek doszło do walki między patrolami izraelskim a żołnierzami syryjskimi w rejonie Dżabata al-Chaszab, na Wzgórzach Golan. Komunikat podaje, że 4 żołnierzy izraelskich zostało zabitych.

Zapowiedź manewrów NATO

W Bonn podano, że od 10 do 20 listopada we wschodniej części Atlantyku i na Morzu Północnym odbędą się manewry lotnictwa i marynarki wojennej NATO.

CO O TYM SĄDZICIE

Podpieranie autorytetu?

Opowiadał mi znajomy, że przez lata całe sąsiadował z człowiekiem, z którym łączyły go w pełni poprawne stosunki. Nie przeszkadzało im to, że znający zajmują od powiedzialne stanowisko, sąsiad natomiast jest skromnym rentistą. Ostatnio jednak ów sąsiad zatrudniony został jako portier w Wóźnie Instytucji. Trafił do niej mój znajomy. Rozmowa przy okienku wyglądała mniej więcej tak: — Pan do kogo? — Tam i tam. — To trzeba przepuścić. Nazwisko? — Tu mój znajomy zdebił: — Przecież pan je dobrze zna — mówi do sąsiada portiera. — Nie szkodzi. — I wygłaskał skrupulatnie wszystkie dane, które były mu skądinąd doskonale znane.

W pewnym niedużym mieście, działał dyrektor niewielkiej placówki. Zastanawiał mnie zawsze, ilekroć tam wstąpiłem, kontrast między skromną rangą tej instytucji a dyrektorskim sztafem, jakim otaczał się jej szef. Oczywiście wytłumione drzwi do gabinetu, oczywiście czujna sekretarka z telefonem ozdobionym dwoma przyciskami. Nikt się nie „dostał” telefonicznie do szefa, zanim sekretarka nie zaanonsowała go za pośrednictwem białego guzika w aparacie. Nie mówiąc o obowiązkowym oczekaniu w sekretariacie, w przypadku kontaktów osobistych.

Jeszcze bardziej bawił mnie przykład terenowego przedstawiciela pewnej firmy o zasięgu wojewódzkim. Mimo iż o kierowniczej roli tej osoby można było mówić najwyżej w sensie umownym, wymagała ona twardo, by jej półetatowy personel w postaci maszynistki, traktował ją per „panie kierowniku”. Każde odstępstwo od tej reguły powodowało surową reprimendę „szefa”.

Nie chciałbym nudzić wylizaniem innych przykładów, bowiem życie niesie ich mnóstwo. Od tajemniczych tytułów na wizytówkach mieszkaniowych, po owe sławetne „Mówi Instytucja” w słuchawce telefonu, którym to zakłębieniem posługują się najchętniej ludzie odgrywający w tejże instytucji raczej poślednią rolę.

Z czego to wynika? Dlaczego skromnej rangi dyrektor, kierownik jednoosobowej komórki czy nawet portier — przyswajają sobie atrybuty znacznie przerstające ich — dyrektora, kierownika, portiera — faktyczne znaczenie?

Sądzę, że wynika to z — czasami głęboko skrywanego przed sobą samym — poczucia niewielkiej wartości własnej. Ludzom tym wydaje się, że wystarczy podłączyć jeden aparat telefoniczny więcej, postawić w gabinecie palme, przybrać „odpowiedni” ton — by automatycznie wzrosła ich autorytet. Nie zdają sobie sprawy, że jest to rozumowanie niepoprawne i — przede wszystkim — ośmieszające ich samych.

Gdyby przez chwilę przyjrzeć się wnikliwie autorytetom rzeczywiście, zauważyliby, że ich wielkość nie zależy od rodzaju i liczby otaczających ich przedmiotów czy stopnia wyniosłości w traktowaniu ludzi, lecz od takich walorów — wśród wielu innych — jak mądrość i wiedza, zdolności i umiejętności, a także bezpośredniość w stosunkach międzyludzkich.

A może się czepiam? Może portier spełnia swój obowiązek, kierownik nie chciał się spoufać z personelem (zwłaszcza jednoosobowym), zaś wizytówki na drzwiach, z tytułami pani i pana domu, ułatwiają sąsiadką orientację? Nie mówiąc o telefonie z przelącznikiem, który w większych instytucjach jest wręcz niezbędny?

Więc co: nieszkodliwe dziwactwo, zwykła ludzka słabość? Czy też autorytet „podpierany” — tym bardziej im jego nosiciel przedstawia mniejszą wartość?

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

krótko

darczą. Konferencji przewodniczą premierzy: L. Tindemans, J. Uyl i G. Thörn.

U. Kekkonen w Szwecji

Prezydent Finlandii, U. Kekkonen udał się wczoraj z 4-dniową wizytą oficjalną do Szwecji. Podczas pobytu w Szwecji spotka się

Polskie niechaj zawsze znaczy odpowiedzialne — nowoczesne — rzetelne

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Skrót przemówienia Piotra Jaroszewicza

Dzisiejsze nasze spotkanie jest częścią ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad Wytocznymi KC na VII Zjazd PZPR, która trwa w całym kraju. Pragniemy, aby w toku tej dyskusji program zawarty w Wytocznych wzbogacony został o nowe przemyslenia i zyskał pow szechna akceptację, abyśmy wspólnie zastanowili się nad jego możliwie najlepszą i najsukuteczniejszą realizacją.

Nawiązując do spotkania aktywu warszawskiego w lutym 1971 r., I sekretarz KC PZPR powiedział: Dziś z perspektywy prawie 5 lat mamy prawo stwierdzić, że zobowiązania swoich aktyw partyjny Warszawa, cała stołeczna organizacja partyjna dotrzymały. Dowiedliśmy tego czynem, ofiarą pracą, wzorową realizacją zadań, inicjatywą i aktywnością polityczną. Pomogliście partii, pomogliście Komitetowi Centralnemu. Jesteśmy Wam za to serdecznie wdzięczni.

Każdy przyzna, że lata między VI i VII Zjazdem dobrze zapisały się w historii Warszawy, w życiu jej mieszkańców, w jej krajobrazie.

Rezultaty lepsze od zamierzonych uzyskaliśmy we wszystkich województwach — w skali całego kraju, któremu pierwsza połowa lat siedemdziesiątych przyniosła wszechstronny, dynamiczny rozwój. Partia dotrzymała słowa, nie zawiodła nadziei pokładanych w niej przez naród.

Chcielibyśmy rytm pracy cechujący obecne pięćdziesiąt lat utrzymać w okresie całej dekady. Jest to warunek spełnienia aspiracji naszego narodu i każdej polskiej rodziny do lepszego, bardziej dostatniego i kulturalnego życia.

Mówiąc o osiągnięciach trzydziestolecia i ostatnich lat socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej mamy świadomość istniejących jeszcze braków i niedociągnięć. Lista spraw oczekujących na załatwienie jest długa. W życiu społecznym niewiele jest problemów, które można raz na zawsze rozwiązać. W miarę zaspokajania jednych potrzeb pojawiają się inne wyższego rzędu, wyłaniają się nowe problemy. Aby im sprostać, stawiać czoła wyzwaniu, które niesie ze sobą postęp nauki, techniki, w ogóle cywilizacji, szukać musimy wciąż nowych dróg rozwoju i nowych metod działania.

Na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju coraz większego znaczenia nabierają czynniki jakościowe. Tym właśnie czynnikom chcemy nadać w przyszłym pięćdziesięciu dużo wyższą niż dotychczas rangę. Oznacza to konieczność łączenia po ważnych nadal zadań ilościowych z zasadniczym podniesieniem kryteriów i wymagań w całym złożonym procesie wytwarzania dóbr materialnych i kulturalnych, w całym życiu społecznym. Chodzi o to, aby lepiej wykorzystać posiadany potencjał sił i środków, aby na każdym odcinku działalności produkcyjnej i usługowej, w organizacji życia zbiorowego dążyć do uzyskania optymalnych wyników. Kryją się tu ogromne rezerwy. Ich uruchomienie pozwoliłoby na poprawę warunków życia i pracy społeczeństwa w wymiarze znacznie przekraczającym założenia przyszłego planu 5-letniego.

W planach na drugą po-

wę obecnej dekady, które dyskutujemy i chcemy przedstawić Zjazdowi, znajdują się przedsięwzięcia o wielkim rozmachu i znaczeniu.

Poważne zadania chcemy postawić przed całą gospodarką surowcową i rolnictwem. Ziemia nasza jest bogata, ale musimy dbać o to, aby jej zasoby eksploatować racjonalnie, dalekowzrocznie, z poczuciem odpowiedzialności za przyszłość.

Ambitne programy realizować będą przemysły przetwórcze, zwłaszcza, chemiczny i spożywczy.

Sprawą o podstawowym znaczeniu jest podniesienie jakości produkcji materialnej. Brakობstwo i niedbalstwo, nieterminowość w dostawach ko operacyjnych, wszystko to przynosi nie małe straty gospodarce narodowej. Musimy więc podjąć skuteczną walkę z tymi zjawiskami. Poprawa trwałości i wartości użytkowej szeregu wyrobów wpłynęłaby korzystnie na zaopatrzenie rynku i pozwoliła lepiej zaspokoić istniejące potrzeby społeczne.

W dyskusji przedzjazdowej, w listach, które napływają do Komitetu Centralnego i do mnie osobiście, często podnoszone są te sprawy. Ale Komitet Centralny nie zwalczył tych zjawisk jeśli nie napotka ją one na energiczne przeciwdziałanie dobrych pracowników i dobrych obywateli. Szczególną rolę mają tu do spełnienia organizacje partyjne i związki zawodowe.

Stwierdzając, że mamy, obecnie wszelkie warunki, aby sprostać rosnącym wymaganiom jakościowym w przemyśle i że Warszawa ma tu szczególną rolę do spełnienia, E. Gierk powiedział: Myślę, że stanie się Waszą ambicją sprawić, aby wyroby warszawskie go przemysłu były powszechnie poszukiwane właśnie ze względu na wysoką wartość użytkową, trwałość, nowoczesność i estetykę, aby jakoś warszawskiego budownictwa była przykładem dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych w kraju. Warszawa powinna tworzyć wzory, proponować najbardziej racjonalne, najbardziej funkcjonalne rozwiązania w zakresie gospodarki i kultury, przemysłu i budownictwa, oświaty i służby zdrowia, pracy administracji i instytucji użyteczności publicznej.

Cele, które wysuwamy w Wytocznych na Zjazd, zgodne są z dążeniami i aspiracjami społeczeństwa. Ujęliśmy je w skrótowym hasle wyższej jakości pracy i warunków życia narodu. Wyższa jakość warunków życia oznacza w naszym ustroju dalsze zbliżenie rzeczywistości do założeń socjalizmu. Głównym zadaniem na tej drodze jest pogłębienie socjalistycznych stosunków i kształtowanie nowej socjalistycznej świadomości. Postawę ludzi i ich świadomość odgrywać będą coraz większą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego. Kształtowanie nowej, socjalistycznej świadomości, postawę ludzi i ich świadomość odgrywać będą coraz większą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego. Kształtowanie nowej, socjalistycznej świadomości, postawę ludzi i ich świadomość odgrywać będą coraz większą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego.

Od nauczycieli i naukowców oczekujemy zwiększonego wkładu w dzieło wychowania młodego pokolenia. Pragniemy, aby wyposażali oni uczniów i

studentów obok wiedzy ogólnej i zawodowej w podstawy naukowego światopoglądu, upowszechniali postawy obywatelskie i zasady socjalistycznego patriotyzmu.

W obecnym pięćdziesięciu umocniliśmy poważnie nasze ludowe państwo. Uprościła się struktura władz terenowych, wzrosły ich kompetencje i odpowiedzialność. Będziemy kontynuować dotychczasowy kierunek działania w tym zakresie. Równolegle zmierzając będziemy do dalszego pogłębienia socjalistycznej demokracji, zwiększania roli samorządu i organizacji społecznych, rozszerzania udziału ludzi pracy we współgospodarzeniu krajem i kontroli społecznej. Jest to nieodzowny warunek rozwoju budownictwa socjalistycznego wynikający z fundamentalnych zasad marksizmu-leninizmu oraz z rosnącego poziomu świadomości, wiedzy i aktywności mas pracujących. Pomysłna realizacja zadań politycznych, gospodarczych i społecznych wymaga aktywnego, świadomego uczestnictwa ludzi pracy, a z drugiej strony sprawego aparatu państwowego.

Przed nami zadania wieloletnie, ale możliwe do wykonania — kontynuować I sekretarz KC PZPR. — Jestem przekonany, że tak jak dotychczas organizacja partyjna, klasa robotnicza, inteligencja — wszyscy ludzie pracy stolicy przyczyniają się godnie do ich realizacji.

W marcu ubiegłego roku Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zaakceptowało program społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju Warszawy. Jest to program służyący i będzie konsekwentnie realizowany w latach 1976—1980. Daje on niepowtarzalną szansę ukształtowania wielkiej i nowoczesnej, pięknej a zarazem funkcjonalnej metropolii. Realizacja tego programu leży przede wszystkim w rękach warszawiaków, ale jest to również sprawa, którą otacza serdeczna sympatia i wola współdziałania ze strony całego narodu.

Waszą ambicją powinno być pełne wykorzystanie tych możliwości, musicie śmiało wybiec myślą w przyszłość, pamiętać, że dzieło, które tworzyacie obliczone jest na całe pokolenia, a jego kształt, który dziś projektujecie pozostanie trwałym świadectwem waszej wyobrazni.

Wielką wagę przywiązujemy do stałego podnoszenia poziomu pracy ideowej warszawskiej organizacji partyjnej, upowszechniania marksizmu-leninizmu, do właściwego naświetlania polityki partii.

Powinniśmy stale pogłębiać patriotyczną i internacjonalistyczną świadomość naszego społeczeństwa. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jedność naszej partii z KPZR — to niewzruszona podstawa naszej polityki i jedno z głównych źródeł pomyślnego rozwoju naszego kraju. Będziemy nadal zacieśniać braterską współpracę z całą socjalistyczną wspólnotą, we wszystkich dziedzinach. Odpowiada to naszemu żywotnym narodowym i klasowym racjom.

W zakończeniu E. Gierk powiedział: W całym kraju trwa w pełni kampania przedzjazdowa. Dotychczasowy jej przebieg świadczy o słuszności poglądów co do dróg dalszego rozwoju socjalistycznej Polski, celów jakie sobie stawiamy. Chcemy aby program przyjęty na Zjeździe był programem całego narodu. Jest to bowiem najlepszą gwarancją jego realizacji. (PAP)

Przez minione cztery lata, we wspólnej pracy partii i narodu nad rozwojem socjalistycznej Ojczyzny, kierowaliśmy się zasadą: niech czyn dowodzi prawdy słowa.

Z kredytu wzajemnego zaufania czerpaliliśmy siły do niełatwej pracy w bieżącym pięćdziesięciu, do przezwyciężania trudności i wielu słabości w naszej pracy, do dynamizowania rozwoju kraju. Pozwolić wyrazić przekonanie, że zaufanie to będzie się utrzymywać i towarzyszyć również w pracy nad realizacją postanowień VII Zjazdu, stanie się fundamentem wielkiego narodowego sukcesu w budowie socjalistycznej Polski i jej stolicy.

Naród nasz w procesie budowy socjalizmu opanował umiejętność realizacji wielkich przedsięwzięć i krok za krokiem przybliża wizję drugiej Polski, Polski 50-lecia władzy ludowej.

Wchodzimy coraz bardziej w okres pracy przedzjazdowej. Partia nasza przyjdzie na Zjazd silniejsza, zwarta ideowo, sprawniejsza organizacyjnie niż kiedykolwiek.

Chcemy, aby wszystkie ustalenia VI Zjazdu dotyczące spraw kraju i postaw ludzi, aby wszystkie zadania komunistów były wypełnione. Osiągnęliśmy niemało. Obecnie jest jednak postawa zadowolenia z siebie, bagatelizowania trudności i kłopotów, których nie skąpi nam życie. A jest ono wymagające. Nie pozwala na chwilę przestojów.

Miejsce Polski w świecie ulega szybkim pozytywnym zmianom. Przez dziesięciolecie dobre imię naszego kraju budowała tradycja życia umysłowego i kulturalnego; wiele wiedziano na świecie o polskim mestwie, wrażliwości społecznej, o naszym romantyzmie i gotowości do szlachetnych porывów.

Te cechy narodowego charakteru i narodowej tradycji w ustroju socjalistycznym wzbogacamy obecnie o nowe wartości: zaangażowanie polityczne, pracowitość, fachowość, dyscyplinę, wielki rozmach gospodarczy, upór i ofiarność w dążeniu do wytyczonych celów, wierność naszym socjalistycznym sojuszom i przyjaźniom, patriotyzm i internacjonalizm. Jesteśmy dzisiaj solidnym i szanowanym partnerem, z którym warto rozwijać wszechstronną współpracę.

Szczególnie owocnie i szeroko rozwija się nasza współpraca ekonomiczna i naukowo-techniczna ze Związkiem Radzieckim, z całą socjalistyczną wspólnotą. Aktywnie uczestniczymy w realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów RWPG. Kierując się zasadami pokojowego współistnienia rozwijamy stosunki ze wszystkimi krajami.

W 60 krajach pracuje 427 wielkich obiektów, będących dziełem polskich konstruktorów, inżynierów i robotników. Nasze cukrownie, fabryki kwasu siarkowego, zakłady płyt drewnopodobnych, wytwórnie betonów komórkowych, drożdżownie i przepompownie — mają wysoką renomę międzynarodową; są synonimem rzetelnej, nowoczesnej roboty.

Odwołując się do naszego bitnego meżowie stanu, politycy, uczeni, ludzie kultury i sztuki, turyści — a wizyt takich mamy coraz więcej — wywołują przekonanie o gościnności Polaków, ale także utrwalony w pamięci pejzaż rozbudowanej z niebywałą rozmachem naszej Ojczyzny, naszej stolicy — Warszawy, obraz cen

trum przemysłowego Polski — Katowic, przemysłowego Krakowa i Poznania, Płocka i Legnicy, Głogowa i Tarnobrzega, nowoczesnych stoczn i portów, pierwszego szybów Zagłębia Węgłowego na Lubelszczyźnie.

Na inwestycje w gospodarce, które decydują o sile i miejscu Polski w świecie, o dobrobycie Polaków — kontynuował premier — wydaliśmy w bieżącym pięćdziesięciu tyle, ile dawniej wydawaliśmy w ciągu lat 12. Jest to więc okres wielkiego inwestowania, kiedy inaczej liczy się czas, a miesiąc ma wagę dawnych lat.

I właśnie to wielkie przyspieszenie wskazuje zarazem najpilniejsze zadania na przyszłość. Lata 1976—1980 musimy uczynić okresem dyskontowania tego ogromnego wysiłku inwestycyjnego, okresem wysoce efektywnego działania.

Od tego jak sprawnie będziemy włączali w gospodarkę nowo tworzone zdolności produkcyjne obecnego planu, jak podniesiemy jakość pracy na każdym odcinku, zależy pełne powodzenie dziesięciu lat naszej pracy. Właśnie to dziesięciolecie przesadzi o tym, jaką Polskę wprowadzimy na próg XXI wieku, co otrzymają od nas i po nas przyszłe pokolenia, jaką stworzymy im bazę do życia i pracy.

Pracą narodu stworzyliśmy socjalistycznej Ojczyźnie drogę w nadchodzące stulecie. Chcemy kroczyć po tej drodze pewnie, kierując się busolą wszechstronnej wiedzy, bogatej edukacji zawodowej i obywatelskiej. Będzie nam także pilnie potrzebna — obok coraz lepszej pracy robotników, rolników i inteligencji na każdym odcinku — innowacyjna działalność nauki, sprawne przekazywanie jej osiągnięć do praktyki gospodarczej.

Ustalając kierunki rozwoju nauki i techniki na lata 1976—1980, opracowując rządowe programy badawczo-rozwojowe oraz problemy węzłowe, mieliśmy przeświadczenie, że rola Warszawy, skupionych tutaj kadr i nowoczesnego potencjału, pozwoli nauce stać się faktycznie jednym z istotnych czynników decydujących o pomyślnej realizacji zadań przyszłego planu pięcioletniego i podnoszących efektywność gospodarowania.

Doceniamy ogromne funkcje poznawcze i kulturotwórcze, technologiczne i konstrukcyjne nauki. W 1980 r. ukształtu jemy nakłady na badania i rozwój techniczny na poziomie 3 procent dochodu narodowego. Suma nakładów materialnych na ten cel będzie w latach 1976—1980 dwukrotnie większa niż w bieżącym pięcioletniu.

Nakłady te muszą procentować znacznie lepiej niż dotychczas bywało. Nie dziwnym jest zatem głosom postulującym wprowadzenie obiektywnej analizy ekonomicznej efektywności pracy placówek naukowych. Problem jest ważny. Dość powiedzieć, że z 3,5 mld zł. wydanych w ubiegłym roku w szkołach wyższych na prace naukowe — 2,2 mld uzyskano z umów z przemysłem. Trzeba więc skutecznie wychodzić naprzeciw jego potrzebom.

Mówimy wiele o problematyce gospodarczej. Jest to problem naszej obecności w światowej czołówce przemysłowej i jednocześnie droga do dalszego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia Polaków. Jest to cel nadrzędny. W praktyce oznacza on ścisłe zespłanie humanizmu z ekonomiką.

Takiemu ujęciu sprawy podporządkowane jest wszystko, co robimy od VII i VIII Plenum KC PZPR. Wytoczne na VII Zjazd stawiają tę sprawę tak samo. W każdej propozycji, zadanu programie do wykonania przyznaje się prymat człowiekowi, jego materialnym i duchowym potrzebom, jego rozwojowi zawodowemu, społecznemu i intelektualnemu. Zasada ta określa całą naszą politykę. W oparciu o nią budujemy rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne.

Największą wartością, którą stworzyliśmy w Polsce Ludowej, jest polityczna jedność narodu na gruncie socjalistycznego rozwoju kraju. Linia VI Zjazdu umocniła tę jedność, utrwalała pozycję socjalizmu w społeczeństwie i jego poziom cywilizacyjny, a zarazem pragnienie, aby synonimem słowa „polskie” były zawsze i wszędzie słowa „odpowiedzialne”, „nowoczesne”, „rzetelne”.

To wymaga, abyśmy zapewnili należyty autorytet i szacunek właśnie ludziom odpowiedzialnym i rzetelnym, nowoczesnie myślącym, zabiegającym o sprawy społeczne, dbającym o dobre imię naszego kraju. Na ich przykładzie uczymy patriotyzmu i internacjonalizmu.

Za 48 dni rozpoczyna się w tej sali obrady VII Zjazdu. Przygotowuje się do tego doniosłego wydarzenia kraj cały. Interesują się nim partie i społeczeństwa bratnich krajów socjalistycznych, a w pierwszym rzędzie społeczeństwo Związku Radzieckiego. Dla narodu radzieckiego, tak serdecznie i blisko z nami związane, o wszystkim czym żyje Polska Ludowa, jest ważne i interesujące. Na przyjaźni i sojuszu, na współpracy z ZSRR opieramy naszą politykę zagraniczną i dynamiczny rozwój wewnętrzny. Jedność z ZSRR to podstawa podstaw naszej polityki, głęboko ugruntowana w umysłach i sercach Polaków.

Razem z ZSRR i bratnimi krajami socjalistycznej wspólnoty pogłębiamy odprężenie w stosunkach międzynarodowych dążąc do tego, aby uczynić je trwałym i nieodwracalnym. Rozszerzenie odprężenia politycznego o odprężenie militarne, postulat wysunięty przez sekretarza generalnego KC KPZR towarzysza Leonida Breżniewa, stało się dzisiaj zadaniem pierwszoplanowym.

Polska, wcielając w życie uchwały Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, będzie wraz z całą socjalistyczną wspólnotą działała aktywnie, aby cel ten osiągnąć.

Warszawa — powiedział P. Jaroszewicz na zakończenie — przyjdzie na VII Zjazd partii z wielkim dorobkiem. Zaświadcza o tym dodatkowa produkcja o wartości 60 mld zł, która da stołeczne województwo warszawskie ponad 5-letni plan. Dowodzą tego również z roku na rok coraz lepsze rezultaty rolnictwa podwarszawskiego regionu.

Z miesiąca na miesiąc przekazuje nam Warszawa warszawscy wiedzą, że nastąpiło to z woli partii, dzięki pracy, dzięki pomocy i współdziałaniu całego narodu. Wiedzą, że towarzyszyła ich pragnieniem uczynienia z Warszawy pięknej i nowoczesnej stolicy — serdeczna życzliwość, zainteresowanie i pomoc Biura Politycznego i osobiście towarzysze Edwarda Gierka. Możecie być pewni, towarzysze, że kierownictwo partii i rząd dla rozwoju Warszawy — zapalać będą nadal zielone światło. PAP

Zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu lub mżawki. W nocy mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od 5 do 8 stopni, temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Szczerze i odpowiedzialnie



Przed wszystkim ze względu na obopólną szczerść — i stawał się pytaniem robotników, i odpowiadającego Pierwszego Sekretarza.

Takie — i podobne — opinie słychać było w ostatnich dniach, w związku z kolejnym posiedzeniem partii na Wybrzeżu. W ogóle przedziewała seria spotkań Edwarda Gierka z rozmaitymi środowiskami, rozpoczęta we wrześniu, odbiła się szerokim echem w kraju. Jednakże reakcją ze spotkania gdańskiego, w którym uczestniczył także Piotr Jaroszewicz, towarzyszyło szczególne zainteresowanie.

To właśnie ze stoczniowcami rozmawiał bez mała pięć lat temu, w styczniu 1971, nowo wybrany I Sekretarz, wyjaśniając trudne i bolesne sprawy, związane z grudniowym przełomem. Informując o zamierzeniach kierownictwa partii i rządu — wskazywał na potrzebę zawierzenia oraz czynnego poparcia najbliższych zamierzeń. I oto w kilka lat później Edward Gierka jest znów między stoczniowcami i dokarami w tej samej sali, mówiąc o tym, czego naród pod przewodem PZPR w ciągu tego czasu dokonał. Pierwszy obywatel Polski rozlicza się z przyrzeczeń, złożonych przed pięć laty. Dzięki ludziom gospodarki morskiej za ich znaczący udział w dokonaniach. Mówi z patriotyczną nutą o tym, co jeszcze dokucza Polakom między Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Karpatami w codziennym życiu wychodzi naprzeciw wątpliwościom i troskom robotników Wybrzeża.

Miało to niedawne gdańskie spotkanie w sobie coś z symbolu. Było jeszcze jednym dowodem, przywiązania przez przywódców partii i rządu wielkiego znaczenia do bezpośrednich kontaktów z ludźmi rozmaitych środowisk, przede wszystkim zaś z przedstawicielami wielkich zakładów robotniczych. Było też gdańskie spotkanie potwierdzeniem starej prawdy, iż zaufanie umacnia się najtrwalej drogą obustronnego dotrzymywania słowa i obustronnej szczerści.

Lecz w ostatnich tygodniach spotykałem się nie jeden raz z następującym poglądem: — Czy nie za dużo ostatnio chwaliły? Nie tylko czytamy i słuchamy o osiągnięciach. Istotnie, mamy osiągnięcia.

Mówmy jednak raczej o brankach, tak będzie szlachetniej. Rzeczywiście, sporo można znaleźć na łamach prasy, w audycjach radia i telewizji, tekstów obrazujących dokonania ostatnich lat. Jednakże, gwoździ ścisłości, przypomnijmy, że nie tylko takie artykuły bądź programy drukuje prasa i emitują rozgłośnie oraz studia TV. A nożą tym...

Czy rzeczywiście jest samochwalstwem powoływanie się na to, czego dokonał naród? Czy istotnie my, Polacy, cierpimy na przesyt satysfakcji dokonanych? Czy przypadkiem ten i ów, utyskujący na rzekomy nadmiar materiałów ukazujących dorobek pięciolecia, nie zapomina o takim „drobniactwie” jak to, iż po raz pierwszy możemy mówić o stu procentowym wykonaniu założeń pięciolecia, wykonaniu i przekroczeniu w wielu dziedzinach jego ustaleń? I czy przypadkiem te same osoby innym razem nie wyrażały zdania, że władze PRL, z partijnymi na czele, winny się rozliczać z tego, co planowano, konfrontując zamierzenia z dokonaniem?

A czymże jest, ów bilans dokonanych, jak nie dobitnym surowcem tego, co zostało zrobione? Wypadało zestawienie dodatkowo, to fakt. Jest to powód, do zadowolenia z dobrej roboty, do społecznej satysfakcji. Jest to zarazem dowód, że ogromny wysiłek milionów robotników, inteligentów, rolników — przyniósł większe, niż kiedykolwiek przedtem, wyniki; że mądrze, dalekowzrocznie, realnie pomyślny przez kierownictwo PZPR program rozwoju Polski — staje się rzeczywistością. I o tym wszystkim mówię i piszę nie dla satysfakcji niewielkiego grona ludzi z kierowniczych kregów partii i rządu, lecz dla dania satysfakcji społeczeństwu, którego wyteżona praca przynosi rezultaty pozwalające z optymizmem myśleć o dziesięcioleciu 1971 — 80.

Jest ponadto jedna jeszcze przyczyna, dla której mówię się sporo i piszę o dokonaniach ostatnich lat. Czyni się to w tym celu, by 34 miliony Polaków we właściwym świetle i właściwych proporcjach oceniali ogólnonarodowy dorobek i codzienne, organizacyjno-zaopatrzeniowe dolegliwości.

Albowiem nie jest zamazywaniem rzeczywistości kierowanie uwagi obywateli na sprawy o pierwszorzędnej znaczeniu — przy docenianiu licznych powszednich trudności. Natomiast jest krótkowidzstwem, utrudniającym należytą ocenę stanu rzeczy, kon-

centrowanie uwagi na kwestiach drugorzędnych, z pominięciem problemów naczelnych.

Przykład z mieszkaniem, przytoczony w Gdańsku przez Edwarda Gierka, był nader wymowny: czy nie lepiej było zbudować tych dodatkowych (co się powiodło) 45 000 mieszkań, dzięki zgromadzeniu ponadplanowych materiałów budowlanych, ryzykując w związku z tym powstanie niedoborów w meblach, wykładzinach podłogowych, lampach i lichu wie czym tam jeszcze?

Na pewno jedynie słuszną decyzją było — budować. Choćby miało to pociągnąć za sobą łańcuch konsekwencji, konsekwencji o znaczeniu drugoplanowym w zestawieniu z celem, jakim było szybsze zapewnienie poza planem własnego dachu nad głową kilkudziesięciu tysięcy rodzin.

Wyrazisty przykład z mieszkaniem trzeba odnieść do tak ważkiego zagadnienia, jakim są płace. Na pięciolecie 1971 — 75 zapowiedziano podniesienie zarobków o 17 — 18 procent. Obietnicy tej niestety nie było dotrzymać w związku z pomysłnym wykonywaniem zadań produkcyjnych przez pracowników w rolnictwie. Alternatywa w tej mierze przedstawiała się następująco: spełnić planowe założenia, przy pełnym zaangażowaniu w towary — czy też, korzystając z dodatkowych owoców trudu społeczeństwa, wyjść poza zakresione wskaźniki ustalając wyższe płace, przyjmując ryzyko zaostreżenia się niedoborów rynkowych.

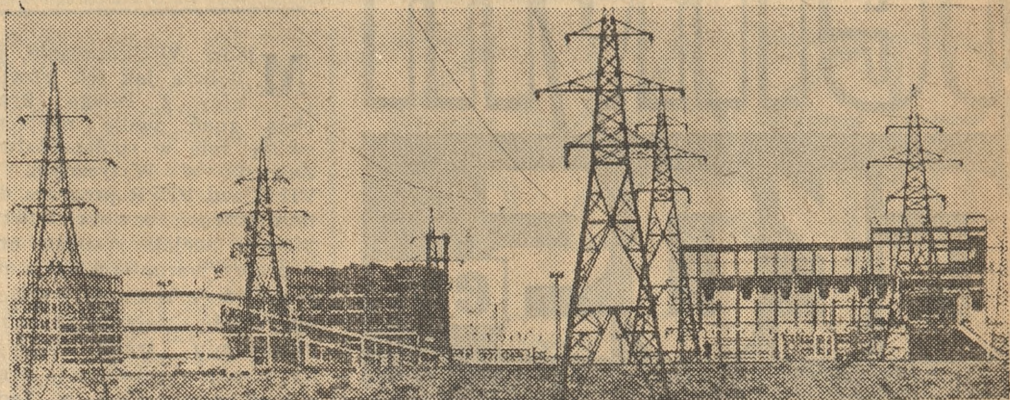
Wybrano tu drugie wyjście. I wybrano słusznie. Kto bowiem, gotów był dzisiaj uznać, iż lepiej, byłoby, gdyby uzyskali nie 40 lecz 18 procent podwyżki? Ale opowiadając się za takimi — dynamicznymi a nie statycznymi — rozwiązaniami, musimy być świadomi ubocznych skutków i rozumieć ich podłoże.

Nie podjęliśmy ani jednej decyzji, która byłaby nieuzasadniona z politycznego i społecznego punktu widzenia — powiedział Pierwszy Sekretarz w Gdańsku, nawiązując do postępowania kierownictwa partii i rządu w ciągu ostatnich lat.

Powiedziano to szczerze i — odpowiedzialnie. Bowiem szczerść, którą tak cenimy, właśnie w powiązaniu z odpowiedzialnością, przybiera na znaczeniu. A obywatelska odpowiedzialność każe nam myśleć i działać w poczuciu potrzeb i swoich, i kraju.

WIESŁAW PORZYCKI

Wspólna inwestycja RWPG



ZSRR. Wspólna inwestycja RWPG, kombinat kijembajewski, dostarczać będzie rocznie 500 000 ton azbestu. Pierwszy etap budowy zakończony zostanie w 1978 roku, całość — w 1980. Fot. — CAF

W cieniu innych zawodów?

Trudno wyobrazić sobie dziś większe przedsiębiorstwo lub jakikolwiek zakład pracy, który nie zatrudniałby choć kilku ekonomistów. W wielkich przedsiębiorstwach są zastępcy dyrektorów do spraw ekonomicznych, a we wszystkich księgowi lub główni księgowi. Niezależnie od tego, czy ekonomista skupionych w działach i wydziałach. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, jaka na nich spoczywa odpowiedzialność. Mało kto spoza kręgu ekonomistów zdaje sobie jednak sprawę, jaką to pracę wykonują księgowi, ile wymaga ona dokładności, znajomości różnych norm i przepisów, ile cierpliwości...

Kiedy miałam już w rękach dyplom Wyższej Szkoły Ekonomicznej, byłam pewna, że mój zasób wiadomości teoretycznych wystarczy i z każdą pracą w tym zawodzie poradzę sobie łatwo. Dziś po kilkunastu latach, które zweryfikowały moją wiedzę, mogę powiedzieć, że ekonomista uczy się ekonomii naprawdę dopiero w praktyce. Zasób nabytych w czasie studiów wiadomości tylko mi to ułatwia.

Zaraz po studiach trafiłam do dużego przedsiębiorstwa o dużych perspektywach rozwoju. Widziałam w tym również swoją szansę. Operacje ekonomiczne, obliczenia i zestawienia, jakie mi przyszło wykonywać w dziale księgowości kosztów, a także charakter tej żmudnej pracy, przycięły moc no mój optymizm. Ale tylko z początku, dopóki spraw tych nie poznałam bliżej. Teraz już wiem, że z każdą pracą, z każdym trudnym zadaniem jest po dobru. Wydało się nam, że nie podołamy, że to ponad siły, zdążyliśmy to nawet zniechęcić.

dziś, kiedy napotykamy na trudności, których jeszcze nie znaliśmy, do problemów, jakich nie rozwiązywaaliśmy dotąd. One wtedy pozornie przetrastają nasze możliwości. Dopiero z czasem to wciąga. Wydaje się już proste i coraz bardziej interesujące. Zaczynamy się sprawdzać, panować nad sytuacją, a swoje wyniki już bez obawy, coraz śmielej porównujemy z wynikami innych. Mamy dużą satysfakcję, gdy to porównanie wypada dla nas korzystnie, a jeszcze większą, gdy znajdziemy użnawie w oczach innych.

Piszę o tym na zasadzie pewnych uogólnień, ale tak właśnie było w moim przypadku i wiem, że podobnie jest lub było z innymi. Rzeczywiście, na początku bałam się nowych obowiązków nawet je zniechęcałam, aby potem polubić tę pracę. Teraz już nie wyobrażam sobie innej.

Byłoby znacznie lepiej dla wielu zakładów pracy, gdyby doceniano właściwie pracę ekonomistów. Dyrekcje nie chcą, czy też nie potrafią wykorzystać ich kwalifikacji i efektów żmudnej pracy, które spoczywają w regałach, aktach i księgach. Siegają do nich do rąk, żądając jakichś cyfr czy wliczeń. Utało się mnie-

polubić pracę

Na nasze hasło wywoławcze zareagowali czytelnicy własnymi uwagami, spostrzeżeniami i refleksjami. Wszystkim, którzy przystali nam swoje wypowiedzi na temat: „Polubić pracę” — serdecznie dziękujemy. Prosimy o dalsze uwagi. Czekamy na głosy pracowników różnych zawodów, z różnych środowisk społecznych. Wykorzystamy je w kolejnych publikacjach.

manie, że o postępie decydują inżynierowie. Ich się ceni, w nich pokłada nadzieje. Ekonomisci są w cieniu innych zawodów. Wykonują tę codzienną czarną robotę i chociaż ją kochają, podobnie jak ja, często czują się niewykorzystani. A w tej sferze działalności zakładów pracy i możliwościach potencjalnych ekonomistów tkwią jeszcze duże rezerwy. Trzeba po nie tylko umieć sięgać.

KAMILA P.
Kalisz
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Decyduje środowisko

Zainicjowana przez redakcję „Głosu” tematyka tak mnie zainteresowała, że postanowiłam napisać o swoich doświadczeniach. Pracowałam nieprzerwanie przez 27 lat w instytucji państwowej przy ul. Głogowskiej. I chociaż — jak mi się wydaje — wywiązywałam się z moich obowiązków należycie, posta-

nowilem uzupełnić wykształcenie. Pragnęłam jeszcze bardziej związać się ze swoim środowiskiem pracy.

Kiedy miałam 48 lat, ukończyłam technikum z wyróżnieniem, a pracę końcową napisałam z oceną: bardzo dobry. Był to jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu; otrzymałam gratulacje od nauczycieli, a także od młodzieży uczęcej się, z którą razem chodziłam do szkoły. Dniu temu towarzyszyły: życzliwość, koleżeństwo, a przede wszystkim satysfakcja z korzystnego rezultatu mojego życiowego sprawdzianu.

Przybyłbym zadowolony do swojego zakładu pracy i tu dopiero nastąpiło zdziwienie, kiedy przedłożyłem w kadrach świadectwo szkolne. Nikt na mnie nie spojrział przychylnie, ani nie przywiązywał do tego wagi... Nabycie przeze mnie wyższych kwalifikacji nie zmieniło ani trochę moich warunków pracy. Przez długi czas nie byłam awansowana.

Zrozumiałem, że w tym zakładzie nie ma dla mnie żadnej szansy i dlatego postanowiłem wolności się i przejść gdzie indziej. Jak postanowiłem, tak zrobiłem — mimo wewnętrznych oporów, gdyż tyle lat przepracowałem w jednym zakładzie... Obecnie jestem bardzo zadowolony, ponieważ znajduję się w miłym, serdecznym środowisku, a działalność zawodową wykonuję zgodnie ze swoimi kwalifikacjami. Do swojej pracy żywię po prostu szacunek i to chyba nazywa się: polubić pracę.

JAN ŚLIWIŃSKI
Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 70 m 7

Państwo, przepraszam, nie znam dyrektora Sochackiego? Proszę bardzo, niech się państwo poznają. Obywatel Sochacki urodził się jeszcze za ustronnego czasu sanacji, nauki też pobierał również za czasów sanacji, po wojnie zatrudnił się w przemyśle i przemysł pokochał miłością pierwszą, pracował, awansował — aż do stanowiska dyrektorskiego. Niezłoty dyrektor Sochacki już nie pracuje, odpoczywa w domowym zaciszu. Ale dyrektor Sochacki miał zupełnie niebywałe szczęście. Mógł już nie żyć. Dyrektor trafił ostry zawał, co zawsze oznacza, że śmierć stoi już u łóżka. Niewątpliwie dyrektor Sochacki będzie mógł odnotować: szczęście, że żyję w epoce intensywnej terapii.

Reszta szczegółów — jeśli ktoś z państwa pragnie bliżej poznać dyrektora Sochackiego — znajduje się w opowiadaniu Andrzeja Zbycha pt. „Uszczelka”. Opowiadanie jest jeszcze do nabycia w księgarniach „Domu Książki”.

mi się wielokrotnie o uszy. Jeszcze nie kojarzyłem. W redakcji też wpadłem na dyskusję o dyrektora Sochackim. Kto zacytował tylko. Po południu, w czasie penetracji za dzień nikarskim tematem w jakiejś (już nie pamięn w jakiej) spółdzielni, jej dyrektor również chciał poznać mój pogląd na dyrektora Sochackiego. Jeszcze przez tydzień, a może dłużej, wszyscy mówili o dyrektora Sochackim z taką częstotliwością, z jaką mówi się teraz o straszliwie zacieklitych bojach Polaków z Holendrami.

W rzeczy samej dziwna jest ta cała sprawa z dyrektorem Sochackim. Zastanawiam się w końcu, kim jest dyrektor Sochacki. Pa miętam, bom już nie młokos, wielką karierę i wielki upadek powieści zwanymi ongi produkcyjniakami. Było to na początku lat pięćdziesiątych. Ten zaś, kto to pamięta, nie zaprzeczy, że „Uszczelka” w najbardziej prostej linii nawiązuje do tamtych produkcyjniaków. Akcja „Uszczelki” dzieje się w produkcji, o produkcję tam chodzi bez przerwy do ostatniej kropki, z tą jednak zasadniczą różnicą, że u tamtych autorów bohaterem była sama produkcja, a w „Uszczelce” bohaterem, mimo

wszystko, jest człowiek. W tym wypadku — dyrektor z przemysłu. Oczywiście, są i inne różnice. M. in. ta, że u tamtejszych autorów czołowiek musiał bezwzględnie wygrać, słabości przezwyciężyć w wewnętrznej walce i ostatecznie zatriumfować. U Zbycha człowiek prze-

Bez komputera

Dyrektora Sochackiego dyktorowanie

grywa na całej linii, z kretelem. W latach pięćdziesiątych jednakże nikt nie stykał o zawałach. Bohater Zbycha żyje w epoce zawałów i w epoce intensywnej terapii. Zbychowi zatem łatwiej zrobić ludzki dramat. Dyrektora Sochackiego dopada bowiem zawał, pada nagle jak żołnierz przecięty serią karabinu maszynowego. Na szczęście technika poszła naprzód, natychmiast na miejscu nieszczęścia znalazła się pomoc.

Dyrektora Sochackiego nie chciał jednak zabić zawał, ale chciał go zabić tryb życia, sposób rozwiązywania problemów zawodowych. Wikłał się, biedaczy-

na, w labiryncie dyrektor-skich obowiązków, mijał się wśród telefonów i kopierantów jak nieposkromiony lew w klatce, rozbił głową każdy mur, aż kości ciemieniowe trzeszczały. Nie rozumiał, że czegoś nie można. Nie przyjął do wiadomości, że

kiedyś przyjdzie mu się rozliczyć nie przed planem, zwierzchnikiem, rachunkiem ekonomicznym, ale przed najwyższym trybunałem — przed swoim sercem. Szastał nim jak szastał hazardziści w ruletkę. Przegrywał stawkę za stawką. Aż padł, wykończył się. Wszystko gotów był załatwić, ale nie załatwił tylko uszczelki dla swojego serca, nie załatwił tylko dopływu rytmicznego krwi.

W ten sposób dyrektor Sochacki został niewątpliwie negatywnym bohaterem. Także — ostatnim Mohikaninem świętej improwizacji. Został też srodze

skarcony za lekceważenie organizacji pracy, higieny pracy i humanizacji pracy. Gdyby dyrektor Sochacki nie był dyrektorem, gdyby był, dajmy na to, szeregowcem przemysłu, na pewno by dłużej pracował i nie spędzał emerytury na inwalidzkiej rencie. Dyrektor Sochacki męczył siebie i otoczenie, otoczenie zostało, on odszedł. Dyrektor Sochacki zamęczał się metodycznie aż się zamęczył. Twierdząc nawet, że wydał na siebie wyrok przyjmując swoje funkcje.

Jaki stąd morał?

Dyrektorem trzeba umieć być — to nie ulega żadnej wątpliwości. Dyktorowanie jest kolosalnie trudnym zajęciem — to też jest oczywiste. Dlatego „Uszczelkę” pokazywałbym na zajęciach seminaryjnych dla dyrektorów, a z lektury „Uszczelki” egzaminowałbym równie rygorystycznie jak z ekonomii czy organizacji. Bo ten produkcyjniak jest tak bogaty w treści, że ci, którzy go nie zauważyli, omijają najbardziej pasjonujące tematy do dyskusji.

TOMASZ JERKO

Młodzi Wielkopolanie przed VII Zjazdem

Służyć przykładem dobrej roboty

racji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

ZMS-owcy z dzielnicy Nowe Miasto w Poznaniu podkreślają, że od członka ZMS powinno się wymagać więcej niż od niezrzeszonych. Są w pełni świadomi obowiązków, które nakłada partia i rząd na swoich obywateli. — Szczerze mówiąc niepokój — powiedział przewodniczący Zarządu Dzielnicy ZMS na Nowym Mieście — Tadeusz Dworczyński, wzbudził dane statystyczne, według których ludzie młodzi najczęściej korzystają ze zwolnień lekarskich.

O dyscyplinie pracy mówi się w zakładach przemysłowych Nowego Miasta dużo i często. Z tym zagadnieniem wiąże młodzi problem adaptacji społeczno-zawodowej w miejscu pracy. Zbyt często jeszcze — twierdzą — awansuje się średniaków zamiast najlepszych, co wywołuje dezaprobatę i zniechęcenie pozostałych. Zarzuca się niejednokrotnie młodzieży, że nie przywiązuje się do miejsca pracy.

— My lubimy naszą pracę — odpowiada młodzież z „Centry”, Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych i innych zakładów. — Chcemy — jednak uczestniczyć nie tylko w osiągnięciach zakładu, ale i w jego kłopotach produkcyjnych, pragniemy bowiem pomóc w ich przezwyciężeniu. Chcemy też produkować lepiej i szybciej. Zgłaszamy wnioski racjonalizatorskie i wynalazcze. Zasadnicza Szkoła Budo-

wlana dla Pracujących PZB im. L. Waryńskiego w Poznaniu z okazji VII Zjazdu PZPR podjęła zobowiązanie wartości ponad 181 tys. zł. Murarze, malarze, posadzkarze, monterzy instalacji budowlanych, monterzy konstrukcji żelbetowych pracować będą na osiedlach Winogrady, Rataje, Raszyn VII, w bazach transportowych. Prace, które wykonają, przyczynią się do szybszego ukończenia budowy szeregu domów. W Wojewódzkim Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego członkowie organizacji przyspieszą przygotowanie projektów w ramach akcji zagospodarowania Sudetów. Wartość ich zobowiązań wynosi 120 tys. zł. Ochotniczy Hufiec Pracy z PRK-10 zagospodaruje ośrodek OHP w Pokrzywnie, Poznański Kombinat Budowlany w ramach młodzieżowego patronatu wybuduje budynek z mieszkaniami zastępczymi dla młodych małżeństw. Niedziela, 19 października, ZMS-owcy przy ul. Bałtyckiej przeznaczyli na pracę produkcyjną.

— To tylko część czynu młodych budowlanych dla uczczenia VII Zjazdu partii — informuje przewodniczący Zarządu Środowiskowego ZMS Budownictwa miasta Poznania — Zbigniew Borowczyk. Zobowiązaniami deklarujemy swoje poparcie dla programu zawartego w Wytycznych. Najwięcej dyskusji wywołuje u nas problem dyscypliny pracy. Wiadomo, że budowlanych interesuje on najbar-

ziej. Nad tym jak ją poprawić — zastanawia się każdy młody człowiek, analizując własną postawę i własne sta nowisko pracy. Budowlani widzą konieczność unowocześnienia pracy w biurach projektów, zwracanie uwagi głównie na jej jakość, korzystanie w większym niż dotąd zakresie z najnowszych zdobyczy technicznych w projektowaniu i budowaniu. W przedsiębiorstwach transportowych, dysponujących sprzętem budowlanym omawia się najekonomiczniejsze wykorzystanie tego sprzętu.

Lucjan Zawartowski, przewodniczący Zarządu Miejskiego FSZMP w Puszczykowie, podkreśla zaangażowanie harcerzy z Liceum Ogólnokształcącego, którzy ofiarnie pracowali przy wykopkach w PGR Rogalinek. Młodzież z koła terenowego ZMS zaadaptowała pomieszczenie posklepowe na klub. W planach przewiduje się odwodnienie dróg w swoim mieście.

Henryk Matecki — wiceprzewodniczący Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu relacjonując przebieg spotkań z młodzieżą wiejską dyskutującą nad Wytycznymi i przebieg zebrań sprawozdawczych — wyborczych, mówi o współodpowiedzialności młodych za rozwój wsi, gromady, indywidualnego, spółdzielczego czy państwowego gospodarstwa rolnego. — Dewiza organizacji jest — mówi — rzetelna praca dla potrzeb organizacji i środowiska. Na naszych zebraniach stawia się konkretne, al-

umiejętności szybkiego nawiązywania kontaktu z widownią. Posiada też szeroki repertuar, co jest warunkiem programu recitalowego.

Rok 1975 przyniósł mu wiele sukcesów, które zdają się świadczyć, że już niebawem stanie się gwiazdą nr 1 polskiej estrady. Jego pierwszy longplay „Byłaś mi nadzieją” (SXL1092) rozszedł się w nakładzie 100 000 egzemplarzy.

Na początku lipca na Festiwalu Przebojów w Rostoku otrzymał nagrodę pisma „Melodie und Rhythmus” dla najlepszej kompozycji, za własną piosenkę „Nie żałuj róż gdy plonie las”, a w kilka dni później wygrał Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu piosenką „Czym dla wojska jest piosenka?”.
Jest częstym gościem krajowych list przebojów. Obecnie notują one ogromną popularność piosenek laureatki z Kołobrzegu oraz piosenki Jerzego Millana „Deszczowe spotkanie”.

ANDRZEJ KOSMAŁA

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Dorośli i młodzież

Rozdroża wychowania

W jednej z warszawskich szkół średnich dyrektorka powiedziała rodzicom na wywiadówce: Dzieci państwa przychodzą na dyskotekę, a ja w tych dniach przez cały rok użeram się z chuliganami broniąc im dostępu do szkoły. Obrzucana jestem najgorszymi wyzwiskami, może ja-cyś ojcowie mogliby mi pomóc?

Ojcowie zapewne powinni pomóc, ale sytuacja jest, trzeba przyznać, zastanawiająca. Oto 18, 19-letni silni i zdrowi młodzi mężczyźni dobrze się bawią, a jedna starsza pani, tu od stawiania dwóch, ta której się przecież nie uwielbia, biega pod szkołą i naraża się, aby obronić dzieci, które sobie tańczą. Dzieci mają mniej więcej po metr osiemdziesiąt wzrostu i nikomu z nich nie przyjdzie do głowy, że powinny sobie same zorganizować wieczorek, a tylko do pomocy uprzejmie po prosić wychowawczynię, która przepracowała już tego dnia swoją dniówkę, a teraz wieczorem być może zaniedbuje własne dzieci i swój wypocinek, aby umożliwić go innym.

Jest coś irytującego w sposobie traktowania młodzieży. Narzekamy na nią i wymyślamy jej, że jest niesamodzielną, ale gdy tylko nadarzy się okazja, aby im tę samodzielność umożliwić, wszytko nam przyjdzie do głowy: ofiarничество, szukanie wsparcia u rodziców i milicji, tylko nie to, aby powierzyć jej jakieś zadania.

Cały system edukacji i wychowania jest właściwie taki, jakbyśmy się uparli, aby młodzież już nigdy nie przeszkodziła progu dorosłości.

Właśnie w okresie między 16 — 18 rokiem życia młodzież chce czasem wziąć coś na swoje barki. Nieczęsto, trzeba przyznać, lecz się to zdarza. Mówi im się wówczas: ucz się i nie garb. Tą dyrektywą pozostają obsługiwani przez mamy, babcie, nauczycielki. Czasem tym paniom iza się w oku kręci, gdy widzą wielkie dziewczyny i wielkich chłopców, za których trzeba wynosić śmieci, myśleć i czuwać.

Cokolwiek zresztą robimy z młodzieżą, to jakby w obawie, aby nikt nie poślizgnął się na to, że serwujemy młodym ludziom obowiązki. Jeśli dopingujemy do jakiejś pracy pozaszkolnej, to tylko dlatego, że jest ona właściwa z punktu widzenia wychowawczego. To, co robimy, nie jest takie ważne, bo przecież możemy to zrobić sami (na pewno lepiej), ale po prostu jest wskazane, aby mło-

dy człowiek wiedział, że coś robić powinien. Tak były między innymi pomysły tzw. prace społeczne w szkołach. Były to prace w istocie przymusowe — obecność przy sadzeniu lasu, wykopkach lub pielieniu pola określana była w dzienniku tak samo, jak w dniu godzin lekcyjnych. Ale nazywało się to wszystkim pracą społeczną, żeby nikt nie pomyślał, że młodzi muszą pracować. Bo tylko chce. Dla wyższych celów. Bar dzo miło, że Ministerstwo Oświaty zerwało w tym roku z tą obłudną tradycją, zarządzając w szkołach we wrześniu prace fizyczne przymusowe. Młodzież od razu zresztą lepiej te prace potraktowała. Bo praca fizyczna przymusowa to brzmi poważnie, a oni chcą coś wreszcie zrobić serio. Nie z przyczyn wychowawczych, tylko dlatego, że komuś ich wysiłek jest potrzebny, że komuś ta robota może się przydać.

Bardzo łatwo jest pozbawić człowieka inicjatywy. Zwłaszcza wówczas, gdy i bez przejawiania jej może spokojnie i dostаточно żyć. To potrzeba jest, jak wiadomo, matką wynalazku, to presja życia wyzwala w

nas wysiłek. Gros naszej młodzieży może żyć nie wysilając się nadmiernie. Jedynie szkoła dopinguje do wysiłku nauki. Czy jest to wysiłek w pełni i należyście wykorzystany — osobny problem. Prawdą natomiast jest, że rośnie młode pokolenie, które nie musi wysilać się, aby żyć. Ktoś za nich pracuje, sprząta. Potem narzekamy na konsumpcyjne postawy młodzieży. A jakie mają być? Pewien rzeźnik, z którym kiedyś rozmawiałam, ujął sprawę lapidarnie. Zapytany o to, dlaczego młodzież nie garnie się jego zdaniem do zawodu sprzedawcy, rzekł: oni, proszę pani, chcieliby tylko kupować, sprzedawać nikt nie chce.

Dlatego właśnie tak istotny wydaje mi się ten drobny rebus wychowawczy, polegający na pewnych wymaganiach. To nie nauczycielka ma się ugaaniać koło szkolnej dyskoteki, to nie ojciec ma biec po pracy, aby pilnować zabawy syna. To syn powinien prosić o takie przysługi. To on powinien mieć na głowie swoje rozrywki. Przynajmniej to jedno.

KRYSTYNA JAGIELLO

w studio i na estrady

Od lat polskie piosenkars two charakteryzuje li czebna przewaga śpiewających pań nad panami. Długo można bez większego zastanowienia recytować nazwiska polskich piosenkarek, ale spróbujcie wymienić choćby dziesięciu piosenkarzy. Nie men, Borys, Polomski, Dąbrowski i jeszcze kilka nazwisk. Trochę sytuację ratują grupy wokalne-instrumentalne. Bo też przyczyną popularności męskich ansambli można się na siłę dopatrzeć w działaniu obronnym brzydszej, oczywiście pod względem fizycznej powłoki, a nie walorów głosowych, części rodu ludzkiego. Dominacji piosenkarek przeciwstawiono się wówczas w myśl staropolskiego zawołania: kupą mości panowie!

Nie na długo! Panie w osobach swych najbardziej bojowych przedstawicielki: Jan-

Uwaga na Krzysztofa Krawczyka!

tar, Sipińskiej, Sońnickiej, Ja rockiej, Frąckowiak znów są górą i to wcale nie z powodu Międzynarodowego Roku Kobiet. Powodów jest zapewne wiele innych i to zarówno natury pozartystycznej, jak i artystycznej. Z tych ostatnich jeden jest bezsporny: każda z naszych czołowych gwiazd piosenki posiada mniej lub bardziej ukształtowany własny wizerunek artystyczny.

Gorzej z piosenkarzami. Na obliczu męskiej piosenki zawyżyły dwie indywidualności: Czesław Niemen (piosenka współczesna) i Jerzy Polomski (piosenka tradycyjna). Większość startujących młodych solistów nie potrafi się od tych wpływów uwolnić.

To wszystko napisałem, by uwypuklić w sposób szczególny szansę, jaka stała przed Krzysztofem Krawczykiem. On

właśnie potrafił się uwolnić zarówno od wpływów Niemena, jak i Polomskiego. Mało tego: stanął między nimi, jako kompromis między nowoczesnością a tradycją piosenkarską. Z tradycją wziął to, co najczęściej bywa dziś odrzucać: solidne przygotowanie zawodowe. Dysponuje silnym, nośnym barytonem. Umiejętnie operuje nim zarówno w utworach lirycznych, jak i ekspresyjnych. Śpiewu uczył się w średniej szkole muzycznej w Łodzi u prof. J. Śledzickiego.

Jednocześnie własną, usilną pracą zdobył umiejętność nowoczesnej interpretacji piosenki, prowadzenia głosu, agresywnego wibrata, które tak bardzo upodobał go do Toma Jonesa.

Krawczyk posiada wiele cech rasowego showmana: aparycję, swobodę estradową,

Nie zawsze na linii

Dzieci i ryby...

Wczesne popołudnie. Restauracja prawie pusta. Obok mnie, przy sąsiednim stole siedział kilkunastoletni chłopiec. Przy następnym ktoś „na delegacji”. Kelnerka obsługująca nasz prawie pusty „rewir” jakoś dziwnie omijała młodzieńca. Po kilku minutach zwrócił się więc do niej:
— Czy można panią prosić?
— Do tańca nie grają. Spiesz się ci się!
Dopiero robiąc następną rundę po „rewirze” spytała:
— Co wybrałeś?

Nie wiem czy my z „delegatem” jedliśmy wolno, czy chłopiec chciał szybko opuścić restaurację, fakt, że skończyliśmy posiłek równocześnie. My po zapłaceniu, usłyszeliśmy „dziekuje”, on „masz drobne?”. Przez cały czas, kelnerka dawa

ła mu do zrozumienia, wszystko jedno, świadomie czy nie, że jest klientem drugiej kategorii.

Być może była to sytuacja wyjątkowa, ale tylko w swym natężeniu, bo o gorszym i mniej uprzejmym traktowaniu nieletnich słyszy się często. Tam gdzie dorosty usłyszycie choćby zdawkowe, dziekuję czy proszę, młodzież często może oczekiwać jedynie kiwnięcia głową.

To chyba wszystko jedno ile lat ma klient przynoszący do chód gastronomii i czy zarobił pieniądze sam, czy też otrzymał je od rodziców. Dlategoż zatem ta sama kelnerka obsługująca nas w miarę poprawnie, a chłopca potraktowała inaczej?

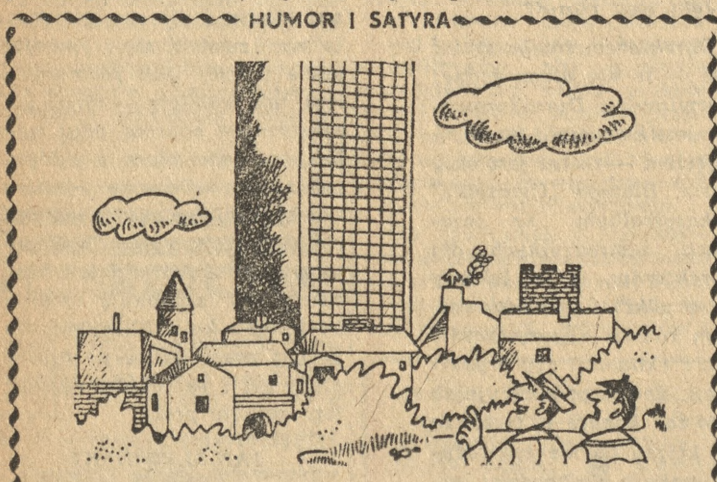
Wydaje się, że powód jest dwójakiej natury. Po pierwsze część ludzi sądzi, że zgodnie z przysłowiem „dzieci i ryby...” Głos i prawa mieć będą ady dorosła, teraz mają obowiązki, przede wszystkim, naturalnie, być grzecznym, miłym, uczynnym i pełnym szacunku dla starszych. Potem ady dorosła, odbija sobie na następnym z kolei pokoleniu młodych. A przecież szacunek dla innych trzeba uczyć się od początku od lat najmłodszych. Poza tym tylko człowiek, który szanuje innych może oczekiwać szacunku dla siebie.

Po drugie, chyba powodem tej swego rodzaju dyskryminacji młodych przez pewnych ludzi jest źle zrozumiana ambicja. Pani kelnerce wydawało się, że to prawie nie wypada i

byłoby dla niej obrażające, gdyby przybiegła na jego zawołanie i uprzejmie go obsługiwała. Na dodatek mogłaby być, z względu na wiek, jego matką. Więc jakże to?!

Błąd w takim rozumowaniu polega na tym, że to nie ilust-tam letnia pani Kowalska, ale kelnerka obsługująca, tylko kilkunastoletniego Jasia, tylko klienta, wypełniając, na dadek, swoje zawodowe obowiązki. Większe od Jasia prawa będzie miała nasza pani dopiero po zakończeniu pracy. Wtedy tak ze względu na wiek i płeć może słusznie oczekiwać, że ustąpi jej miejsca w tramwaju, pomoże wnieść wózek z dzieckiem, itd.

Problem przeze mnie poruszony nie pojawia się zresztą tylko w kontaktach między młodymi i starszymi. Często ci sami, którzy narzekają na nieuprzejmą obsługę w sklepach, urzędach czy instytucjach, niegrzecznych konduktorów



— Nowy drapacz?
— Nie, to urządzenie nagłaśniające dyskotekę młodzieżowej...

W nowym roku akademickim

Kierunek — jakość

Przemowny jest pęd do wiedzy — która w naszym ustroju stanowi podstawową formę awansu społecznego. Z roku na rok bramy szkół wyższych oblega coraz większa liczba kandydatów do indeksu — a więc kandydatów do dyplomów magistrów i inżynierskich. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba studentów polskich uczelni zwiększyła się o ok. 40 proc.

W tym samym czasie inwestycje w szkolnictwie wyższym wzrosły o 30 proc., ale warunki studiowania są trudne. Po prostu coraz większa liczba słuchaczy przypada na każdą salę wykładową, na każde laboratorium, na każdą biblioteczną czytelnię. Coraz więcej studentów liczą na niektórych kierunkach grupy ćwiczeniowe — a profesorowie i asystenci często celowo zaostrzają na początkowych latach studiów kryteria, by w końcowej części procesu kształcenia liczbę swych wychowanków ograniczyć do „optymalnego maksimum”.

Ten krótki wstęp był potrzebny, by zarysować kierunek zdecydowanego działania „na jakość”, jaki rozwija się w rozpoczynanym obecnie nowym roku akademickim.

Dotychczasowe osiągnięcia są bezdyskusyjne: pod względem liczby kształconych studentów Polska wysunęła się

na jedno z czołowych miejsc w Europie, uruchomiono — kierując się potrzebami kraju — dziesiątki nowych kierunków i specjalności studiów, liczba uczelni wzrosła trzykrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

A przy tym rokrocznie z kwitkiem opuszcza sale egzaminacyjne uczelni kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi; znaczna część po prostu nie odpowiada wymogom wyższych studiów — lecz sporo jest takich, dla których nie starczyło miejsca...

Trzeba zdać sobie sprawę z kilku kwestii. Po pierwsze — nawet najbogatszych państw świata nie stać na to, by mogły kształcić większy od określonego warunkami ekonomiczno-populacyjnymi odsetek młodej generacji, znajdującej się już w wieku produkcyjnym. Jak wynika z danych statystycznych — w roku akademickim 1970/71 w szkołach wyższych i policealnych kształciło się 13,5 proc. Polaków w wieku 20—24 lat (ten przedział wieku przyjęto dla porównań międzynarodowych). W tym samym czasie odsetek ten wynosił np. w Austrii — 12 proc., w CSRS — 10,4 proc. (łącznie ze szkołami dla pracujących). W Japonii — 15,8 proc., w RFN — 14,1 proc., w Szwajcarii — 8,7 proc.

Kolejna sprawa — inwestycje. Szkolnictwo wyższe przez wiele lat było dziedziną niedoinwestowaną, za jego rozwojem i jakościowym i ilościowym nie szła w parze rozbudowa uczelni i całego zaplecza dy-

daktycznego i socjalnego — bez którego nie może być mowy o racjonalnym kształceniu.

Te dwa elementy w zasadniczy sposób ograniczają więc liczbę słuchaczy studiów dziennych w naszych uczelniach. W rozpoczynającym się obecnie nowym roku akademickim naukę na pierwszych latach tych studiów podejmie niecałe 69 tys. młodych ludzi — wśród nich 60 tys. w uczelniach podległych resortowi nauki szkolnictwa wyższego i techniki. Te 60 tys. oznacza zwiększenie limitu przyjęć w stosunku do ub.r. zaledwie o 1000 — przy czym cały ten wzrost przypadł na nowo otwierane kierunki studiów.

Jakość — nie ilość: takie jest naczelné hasło rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce w najbliższych latach. Zaczęta przed dwoma laty reforma studiów zmierza do bardziej nowoczesnego i intensywnego kształcenia wysoko wykwalifikowanych kadr. Przypomnijmy: zniesiono już studia zawodowe, skrócono studia magisterskie do 4 lub 4,5 lat, ograniczono poważnie liczbę kierunków i specjalności — w niektórych uczelniach o przeszło połowę, zwiększono wymiar praktyk zawodowych. Idzie o stworzenie warunków, umożliwiających kształcenie fachowców o szerokim profilu zawodowym, umiejących łatwo adaptować się do zmieniających się warunków pracy i zmieniać, w zależności od potrzeb, specjalizację. Jest to

szczególnie istotne, jeśli wziąć pod uwagę twierdzenia futurologów, że za lat kilkanaście pojawią się zawody, o jakich nam się dziś nawet nie śni.

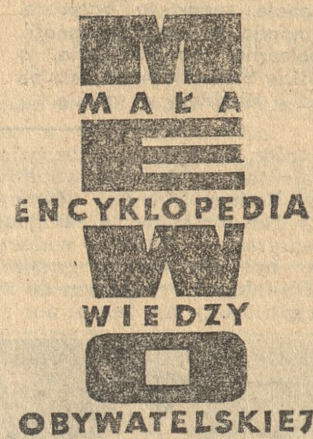
W parze z tą zmianą profilu kształcenia poszły pewne reorganizacje programowe. Ograniczono liczbę wykładów — wprowadzając równocześnie więcej seminariów, ćwiczeń i zajęć laboratoryjnych. Obecnie średnio 70 proc. zajęć w uczelniach — to intensywne zajęcia w małych grupach. Im mniejsze te grupy — tym lepsza i szybsza nauka. A więc znów sale, aparatura, całe zaplecze naukowo-badawcze...

Zaplecze to jest obecnie intensywnie rozbudowywane — na miarę przyszłych potrzeb i dzisiejszych możliwości naszej gospodarki. Proces ten rozłożono na wiele lat. W pierwszych czterech latach obecnej pięcioletki szkoły wyższe podległe resortowi nauki otrzymały nowe budynki dydaktyczno-naukowe o łącznej kubaturze ponad 2,1 mln. m. sześć.; do końca tego roku przewidywano przekazanie uczelniom dalszych obiektów o łącznej kubaturze ok. 650 tys. m. sześć. — co oznaczałoby 5-procentowe przekroczenie założen planu 5-letniego. Znacznie wzrosła wartość aparatury naukowo-badawczej przypadającej na jednego nauczyciela akademickiego: z 83 tys. zł w 1970 r. do 170 tys. w ub. r. Z końcem bież. roku wskaźnik ten ma ukształtować się na poziomie 195 tys. zł.

W parze z działalnością inwestycyjną iść też będzie modernizacja procesu dydaktycznego w uczelniach, stosowanie coraz nowocześniejszych, coraz bardziej intensywnych metod nauczania.

JERZY KOREJWO

ZJAZD PARTII



szeni przez Komitet Centralny. Zjazd jest prawomocny, jeśli obecni na nim delegaci są przedstawicielami co najmniej połowy ogólnej liczby członków partii.

Jakie są zasadnicze punkty obrad zjazdu?

Zjazd: rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie Komitetu Centralnego oraz innych centralnych władz i organów partyjnych; uchwała program i statut partii; ustala linię polityczną partii; wybiera w głosowaniu tajnym Komitet Centralny i Centralną Komisję Rewizyjną; może podejmować decyzję w każdej innej sprawie.

Niespełna dwa miesiące dzieli nas od 8 grudnia — daty rozpoczęcia obrad VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Będzie to wydarzenie, którego przebieg przykuje na kilka dni uwagę całego społeczeństwa naszego kraju. Jego reperkusje przekroczą daleko granice Polski, budząc zainteresowanie przede wszystkim w bratnich krajach socjalistycznych, a także między narodowej opinii publicznej. Tak dzieje się bowiem zawsze, kiedy zabiera głos najwyższa władza partii będącej przewodem siłą rozwoju kraju budującego socjalizm, zarazem partii stanowiącej nieodłączną część międzynarodowego ruchu robotniczego.

Tak było od I Zjazdu PZPR w grudniu 1948. Zjazd ten, zwany też Kongresem Zjednoczeniowym, położył kres rozbiciu polskiego ruchu robotniczego, jednocząc Polską Partię Robotniczą i Polską Partię Socjalistyczną. Potem były kolejne zjazdy: II — w 1954 roku, III — 1959, IV — 1964, V — 1968 i VI — Zjazd PZPR w grudniu 1971 roku.

Warto w związku z tym przypomnieć kilka podstawowych informacji o tym najważniejszym wydarzeniu w życiu partii oraz — ze względu na kierowniczą rolę partii — w życiu narodu.

Zjazd jest najwyższą władzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zwyczajny zjazd zwoływany jest co cztery lata przez Komitet Centralny, który w okresie międzyzjazdowym kieruje całokształtem życia partii. Zgodnie ze statutem PZPR, Komitet Centralny może też zwołać zjazd nadzwyczajny — na żądanie co najmniej jednej trzeciej ogólnej liczby członków partii. W okresie między zjazdami Komitet Centralny może też zwołać, w razie potrzeby, krajową konferencję partyjną w celu omówienia aktualnych zagadnień polityki partii. Przypomnijmy, że z możliwości tej Komitet Centralny skorzystał po VI Zjeździe, zwołując w październiku 1973 — I Krajową Konferencję PZPR.

Termin zjazdu i jego porządek dzienny ogłasza Komitet Centralny nie później niż na trzy miesiące przed dniem otwarcia zjazdu. Mniej więcej w tym samym terminie rozpoczyna się też ogólnopartyjny dyskusja nad tematami zjazdowymi, ogłoszonymi przez KC.

W zjeździe biorą udział, z głosem decydującym, delegaci organizacji partyjnych wybierani przez specjalne przedzjazdowe konferencje. Normy przedstawicielstwa ustala Komitet Centralny zgodnie z zasadami demokracji wewnątrzpartyjnej. Uchwała XVIII Plenum KC określa, że delegaci na VII Zjazd wybierani będą według klucza 1 delegat na 1400 członków i kandydatów partii.

W zjeździe mogą również uczestniczyć, z głosem doradczym, członkowie partii zapro-

Wybrany przez zjazd Komitet Centralny jest najwyższą władzą partyjną w okresie między zjazdami. Plenarne posiedzenia KC odbywają się w razie potrzeby, nie rzadziej jednak — jak określa statut — niż raz na cztery miesiące.

Komitet Centralny wylania spośród siebie Biuro Polityczne — do kierowania pracą KC w okresie między posiedzeniami plenarnymi, jak również Sekretariat — do kierowania pracą bieżącą głównie w dziedzinie organizowania kontroli i wykonania uchwał partii i doboru kadr. KC powołuje również odpowiednie wydziały, komisje oraz inne organy pomocnicze.

Obecnie jesteśmy na etapie ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd. Noszą one nazwę „O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” i zawierają program przekształcenia Polski w rozwinięty kraj socjalistyczny.

Komitet Centralny PZPR zwrócił się do wszystkich Polaków o twórczy, aktywny udział w dyskusji przedzjazdowej. Do dyskusji nad Wytycznymi kierownictwo partii przywiązuje wielką wagę, traktując ją jako partyjną i społeczną konsultację założeń dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, umacniania socjalistycznego państwa, pogłębiania demokracji socjalistycznej oraz doskonalenia pracy partyjnej. Jest to również ogromnie ważny czynnik mobilizacji sił partii i całego narodu do wysiłków na podniesienie jakości naszego życia i pracy.

Kierownictwo partii kładzie przy tym nacisk na zapewnienie warunków dla otwartej dyskusji we wszystkich środowiskach ludzi pracy, na inicjowanie i organizowanie dyskusji nad Wytycznymi w miejscu pracy i zamieszkania oraz w organizacjach społecznych, na wnikliwe rozpatrywanie wniosków przedstawionych w dyskusji oraz udzielenie na nie odpowiedzi. Idzie również o to, by wnioski uzasadnione były realizowane we własnym zakresie — w przedsiębiorstwie, instytucji, wsi czy gminie.

Od tego bowiem, jakie stworzone zostaną pozycje wyjściowe dla programu, który uchwali VII Zjazd PZPR, zależy będzie tempo poprawy warunków pracy i życia całego narodu.

K. M.

Jesień

w modzie



Zamiast tradycyjnego kostiumu jesiennego, dom mody z NRD proponuje dwukolorowy zestaw: spódnica z zielonej welny, żakiet z czarnego dżerseju i bluzka z zielonego dżerseju jedwabnego.

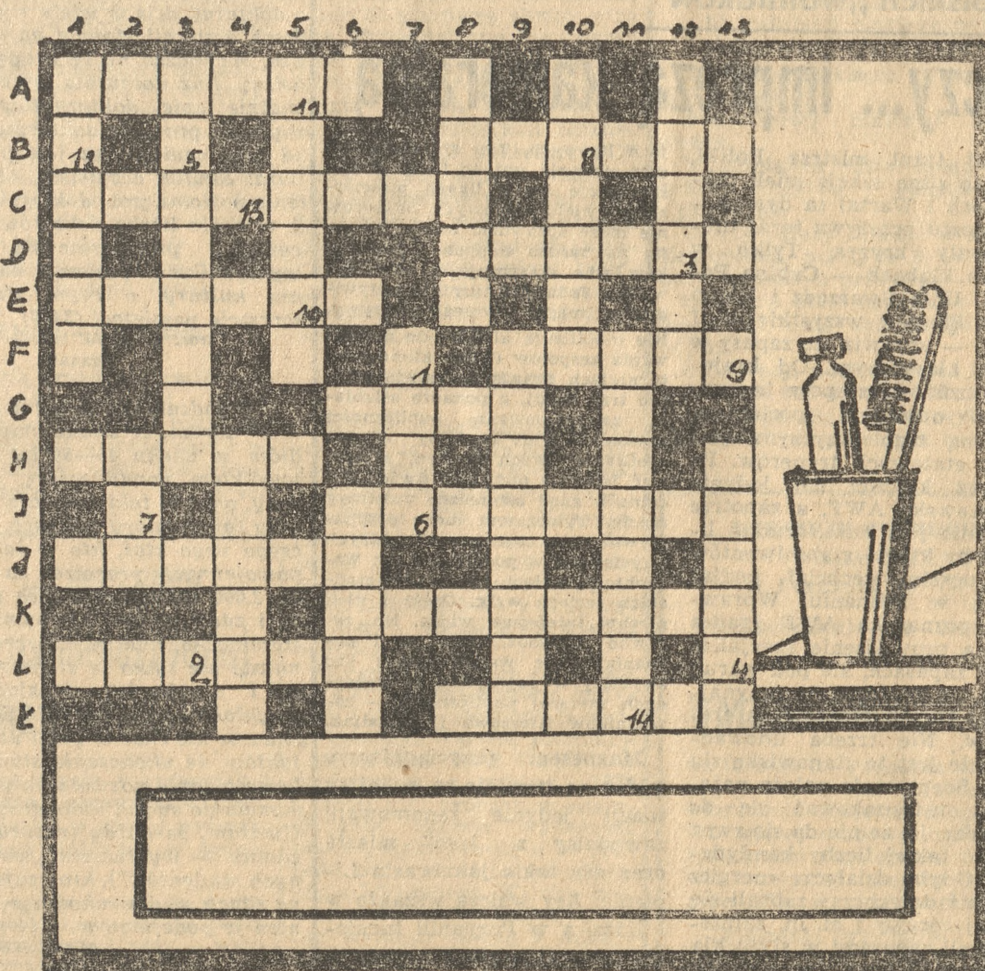
czy współpracowników — sami dalecy są od kulturalnego i uprzejmego traktowania ludzi, z którymi spotykają się służbowo czy prywatnie. Powstają wtedy tak przykre w życiu codziennym spięcia, utarczki słowne, czy nawet pyskówki. Pozostaje po nich niesmak i złość, którą wyładowujemy potem na kim się da. Koło się zamyka. Chcąc, by inni byli dla nas uprzejmi, musimy i my być dla nich tacy sami. Zawsze i bez wyjątku. Powstanie wtedy społeczna presja zmuszająca wszystkich do przyjęcia i przestrzegania ogólnie przyjętych norm współżycia. Gra warta jest chyba świeczki.

Szacunek dla samego siebie, do czego ze wszech miar pozytywna, ale żądając szacunku dla siebie musimy go mieć dla innych. W przeciwnym razie ta pożądana w życiu społeczny cech każdego z nas zmienia się w niczym nie umotywowane zarozumiałstwo, brak kultury a czasami chamstwo.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Konkurs SAN-EPIDU

Krzyżówka z hasłem



Od 27 do 31. X. br. trwać będzie w Poznaniu kolejna akcja oświatowo-zdrowotna — „XVI Tydzień Higieny Jamy Ustnej”. Organizatorami jej są: Przychodnia Stomatologiczna Ze Spółu Miejskich Przychodni Specjalistycznych, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Poznań-Miasto i Poznań 2 — Obwód, oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Z okazji XVI TJHU organizatorzy ogłosili szereg konkursów dla dzieci i młodzieży. Jednym z nich jest powyższa krzyżówka z hasłem przeznaczona dla uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu Poznania. Rozwiązanie krzyżówki (całkowicie) z podaniem hasła, dokładnego adresu szkoły oraz wieku i klasy ucznia należy przesłać do 15. XI 75 r. pod adresem — Terenowa Stacja Sanitarno-Epi-

demologiczna Poznań-Miasto, ul. Głogowska 82 (nr. kodu 60-739).

Hasło tworzą litery ponumerowane w prawych narożnikach krzyżówki od 1 do 14. Hasło należy wpisać w ramkę pod diagramem krzyżówki. Wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosowane będą następujące nagrody rzeczowe:

I — kuchenka turystyczna (370.— zł),
II — materac dmuchany (280.— zł),
III — komplet do tenisa (220.— zł),
IV — rakietki do gry w kosmetkę (200.— zł) oraz 10 nagród pocieszenia w postaci książek. Nagrody będą wręczone na centralnej imprezie o terminie, której zwycięzcy zostaną powiadomieni. (—)

PÓŻIOMO: A-1) — pomieszczenia dla pojazdów, B-8) — zbroja na konfederację w dawnej Polsce, C-1) — telewizyjna gaska, D-8) — osobliwy, rzadki, E-1) — w krwi u chorych, F-9) — pasmo górskie w Azji, G-6) — figura szachowa, H-1) — potrawa dla smakoszy, I-6) — człowiek dychawiczny, J-1) — nieodpowiedzialne zachowanie (młodzieżowo), K-6) — krzykacz, L-1) — prezydent Zairu, L-8) — środek leczniczy.

PIONOWO: 1-A) — górnik, 2-H) — w cyrku, 3-A) — drobiarz, 4-H) — roślina egzotyczna, 5-A) — rulon papieru, 6-I) — dąbek (zdróbienie), 7-F) — sportowy strój, 8-A) — styl grzybioty, 9-F) — świadczenia pieniężne, 10-A) — koralowiec, 11-F) — aleja spacerowa, chodnik, 12-A) — akt prawny, 13-H) — sprzyjająca okoliczność.

RWPG: nowy etap wspólnego planowania

Dziennik „Socialistyczna Praca” podkreśla 21 bm., że kraje socjalistyczne należące do RWPG osiągnęły nowy etap wspólnego planowania. Dobięga końca ważne, zakrojone na szeroką skalę, prace w dziedzinie koordynacji projektów planów rozwoju gospodarki narodowej 9 krajów RWPG na lata 1976—80.

Dziennik podkreśla, że po raz pierwszy w historii wielostronnej braterskiej współpracy utworzono system wzajemnych powiązań w dziedzinie

Prasowe 30-lecie

„CHŁOPSKA DROGA” — pismo Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — obchodzi swoje 30-lecie. Przez cały miniony okres krzewiła idee socjalistycznej, robotniczo-chłopskiej, mobilizując czytelników do stałego udoskonalania działań na rzecz rozwoju kraju, szczególnie zaś polskiej wsi. Dominującą jest na łamach „Chłopskiej Drogi” publicystyka, stanowiąca popularyzację założeń polityki rolnej partii. W tym zakresie i w wielu innych tematach pismo jest cennym pomocnikiem wsi, doradcą pracowników rolnictwa oraz rolników. Jest także inspiratorem wielu pożytecznych akcji bądź kampanii, pomagając tym samym w coraz większym pomnażaniu produkcji rolnej.

Z okazji jubileuszu życzymy zespołowi „Chłopskiej Drogi” jej korespondentom i czytelnikom wielu dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, w realizacji zadań wynikających z nakreślonego przez partię programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

„ILUSTROWANY KURIER POLSKI”, popularny dziennik bydgoski, którego pierwszy numer ukazał się 22 października 1945 roku, także obchodzi swoje 30-lecie. Rozchodzi się ten dziennik na znacznym obszarze kraju i ma także oddziały w Gdańsku, Grudziądzu, Inowrocławiu, Koszalinie, Poznaniu i Toruniu. Oddział dziennika w Poznaniu, prowadzony przez red. Janusza Markiewicza, działa również od 22 października 1945 roku, z przerwą w latach 1950—57.

„IKP” — pismo Stronnictwa Demokratycznego — ma na swoim koncie wiele dziennikarskich inicjatyw, tak w zakresie organizatorskim, jak i kampanii publicystycznych.

Z okazji 30-lecia, zespołowi redakcyjnemu „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” i my składamy serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i artystycznej. (—)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18/19 bm. stwierdzono:

Liga polska: 60 rozg. z 12 traf. — wygr. 2,866 zł; 772 rozg. z 11 traf. — wygr. po 222 zł i 6,229 rozg. z 10 traf. — wygr. po 27 zł.

Liga angielska: 37 rozg. z 13 traf. — wygr. 8,998 zł; 937 rozg. z 12 traf. — wygr. po 355 zł; 7,993 rozg. z 11 traf. — wygr. po 41 zł i 38 154 rozg. z 10 traf. — wygr. po 8 zł.

Od 1 stycznia 1976 r. — wszyscy pracownicy gospodarki społecznej bez podatku od wynagrodzeń

Od 1 stycznia 1976 r. 850 000 osób skorzysta z podwyżek i regulacji plac. Będzie to ostatnia grupa pracowników objętych wielką operacją placową tej 5-latk, w której podwyższono wynagrodzenia ponad 11 mln zatrudnionych w gospodarce społecznej.

Operacja ta — oprócz podwyżek — ma na celu uporządkowanie i usprawnienie systemów wynagradzania, a jednym z założeń tych prac jest likwidowanie indywidualnego podatku od wynagrodzeń i składek na cele emerytalne. Już obecnie płace około 90 procent pracowników są wolne od tych obciążeń. Od nowego zaś roku wszyscy pracownicy gospodarki społecznej będą otrzymywać swoje płace bez potrącania podatku od wynagrodzeń i składek na cele emerytalne.

Przebieg systemu wynagrodzeń „brutto” na wynagrodzenia „netto” oszczędza zakładom wielu pracochłonnych manipulacji. Nie chodzi jednak tylko o uproszczenie nie sporządzania list plac. Sprawa najważniejsza jest likwidacja tkwiących w systemie podatko-

Warszawskie obrady forum UNESCO

Wczoraj w drugim dniu odbywającego się w Warszawie międzynarodowego forum pod auspicjami UNESCO z okazji 30 rocznicy zakończenia II wojny światowej obrady wznioły zostały do południa. Przed południem uczestnicy forum zwiedzali naszą stolicę.

W dyskusji najwięcej uwagi poświęcono zadaniom UNESCO w upowszechnianiu założeń końcowego dokumentu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, oraz realizacji jej postanowień.

W dalszym punkcie obrad międzynarodowego forum przy stało do omawiania tematu jakim jest wpływ zwycięstwa nad faszystami na przyszłość nie likwidacji systemu kolonialnego oraz na umocnienie suwerenności i niezależności narodowej. (PAP)

Gospodarskie dyskusje

Dokończenie ze str. 1

mieszkaniowego jest jednym z głównych zadań władz miejskich. W latach 1971—1975 oddano do użytku 2 000 mieszkań, a więc o 600 więcej niż w ubiegłej 5-lacie. Dzięki rozpoczęciu działalności poligonu mieszkaniowego w jednej z dzielnic miasta, na Winiarach, powstaje nowe osiedle. Corocznie będzie się tutaj budować 550—600 mieszkań — piekniejszych i większych niż dotychczas. Jeszcze w roku bieżącym w 5 blokach pierwsz lokatorów zamieszkała na tym 15-tysięcznym osiedlu.

Ważnym osiągnięciem bieżącej 5-latk było rozpoczęcie realizacji największej w Gnieźnie inwestycji — zespołu obiektów pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, w którym to zespole znajdują pomieszczenia: muzeum, liceum i sale sportowe. Nakłady na inwestycję wzrosną w latach 1976—80 do miliarda złotych, ukończona zostanie wówczas budowa wspomnianych obiektów. W 1978/79 r. powstanie także nowe ujęcie wody i sieć wodociągowa oraz hotel na 300 miejsc i hala sportowa.

I sekretarz KW PZPR w Poznaniu podkreślił w swym wystąpieniu, że na przedstawione podczas konferencji osiągnięcia składa się działalność wszystkich gnieźnieńskich organizacji partyjnych. Wyzwolenie w toku kampanii przedzjazdowej rezerwy produkcyjne zapewniali załogom zakładów pracy dobry start na przyszłość w nadchodzącej 5-lacie. Motorem tego twórczego działania jest siła partii, która wzrosła ilościowo i jakościowo. Potrzebna jest jednak dalsza rzetelna działalność wszystkich załóg, aby każdy wyrób z tutejszych zakładów rozślał imię Gniezna. (wos)

POZNAŃ — GRUNWALD

Treścią przedzjazdowej dzielnicowej konferencji PZPR Poznań — Grunwald były: ocena realizacji uchwał partii po VI Zjeździe oraz omówienie najważniejszych bieżących spraw społeczno-gospodarczych.

wym hamulców wzrostu wydajności pracy. Jak wiadomo, podatki zwiększające się wraz ze wzrostem wynagrodzeń, tworzyły przy osiągnięciu określonych kwot barierę, której nie opłacało się przekraczać. Nie bez znaczenia jest też psychologiczny aspekt decyzji o zniesieniu podatku i składek emerytalnej. Każdy z nas przecież chce mieć jasny obraz swoich zarobków, wiedzieć, że ile zarobił, tyle otrzyma.

Wraz ze zniesieniem indywidualnej składki emerytalnej zwiększa się odpowiednio składka na ubezpieczenia społeczne, opłacana przez zakłady pracy w określonym procencie od łącznego, osobowego funduszu plac. Również podatek od wynagrodzeń, poprzednio potrącany indywidualnie, zakłady, które przechodzą na płace „netto”, opłacają od całości funduszu plac. (PAP)

czych i zadań na przyszłość.

Dorobek prawie 8-tysięcznej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy na Grunwaldzie przedstawił I sekretarz KD PZPR — Józef Cichowski. Szybkiemu, widocznemu we wszystkich dziedzinach życia rozwojowi dzielnicy towarzyszy wzmocniony rytm pracy, dający w efekcie wzrost produkcji przemysłowej oraz przyspieszenie cyklu inwestycyjnych (w bieżącej 5-lacie na inwestycje przeznaczono tutaj 2,5 mld zł). Dążąc do unowocześnienia produkcji wdrożono 100 nowych wyrobów wartości około 2 mld zł (m. in. w Fabrykach Mebli, w „Telekom-Teletrze” i Zakładach Urządzeń Badawczych i Przemysłowych „Polon”). Dodatkowo we zobowiązania produkcyjne grunwaldzkich zakładów sięgają w bieżącym roku 400 mln zł, a czyny społeczne mieszkańców dzielnicy tylko w latach 1973—74 osiągnęły wartość 117 mln zł. W mijającym 5-leciu oddano na Grunwaldzie 13 000 izb mieszkalnych, 7 poradni specjalistycznych, dziennej Dom Pomocy Społecznej, 3 żłobki, 2 poradnie przemysłowe, zmodernizowano 31 placówek służby zdrowia. Przygotowano już i użyczo jono Osiedle im. Mikołaja Kopernika, w którym w najbliższych latach oddawanych będzie 1000 mieszkań rocznie.

Po dyskusji sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Czesław Gałgan omówił warunki realizacji nowych zadań, podkreślając potrzebę dobrej organizacji pracy oraz wpływ twórczej atmosfery towarzyszącej przygotowaniu do VII Zjazdu PZPR. (kos)

POZNAŃ — WILDA

Na konferencji dzielnicy Poznań-Wilda w referacie egzekutywy Komitetu Dzielnicego PZPR wygłoszonym przez I sekretarza KD — Kazimierza Wierskiego oraz w dyskusji wiele miejsca poświęcono rozwojowi społeczno-gospodarczemu dzielnicy oraz warunkom socjalno-bytowym mieszkańców.

W ostatnich latach załogi wildeckich zakładów pracy, instytucji i uczelni zanotowały ważne sukcesy. Wartość produkcji i usług (bez HCP i PKP) w porównaniu z rokiem 1970 wzrosła o 61 procent w analogicznym okresie wydajność pracy zwiększyła się o 50 procent, przy wzroście zatrudnienia o 7,6 procent. W roku bieżącym wartość produkcji i usług wyniesie ponad 5 miliardów zł. Zwiększała swoje usługi wyższe uczelnie — wartość prac badawczych wykonanych przez instytut Politechniki Poznańskiej na rzecz gospodarki narodowej w roku 1974 osiągnęła 120 mln zł. To wszystko jest efektem dobrej, rzetelnej pracy i pełnego zaangażowania załóg. Nowych dodatkowych wartości przysporzy realizacja czynów podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Dodatkowa produkcja szacuje się na 93 mln zł, a czyny społeczne na 8 mln zł. Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waliński w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na konieczność zagospodarowania istniejących jeszcze rezerw we wszystkich dziedzinach życia. (jk)

Nieruchomości

Kupię parcelę z prawem zabudowy, najchętniej Grunwald, Junikowo, Plewiska. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26544g.

Kupię działkę z prawem zabudowy do 1000 m² w Puszczykowie, Puszczykowie lub Mosinie. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26588g.

Kupię działkę rekreacyjną nad jeziorem 40 km od Poznania. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26732g.

Dom w Obrzycku sprzedam. Władomość: Wronki Swierczewskiego 15, Władysława Małacka. 26672g

Sprzedam segment domu piętrowego 110 m². Świerczewo, cena 600 000 zł w rękę. M-3 do zamiany. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26670g.

Z powodu starości sprzedam działkę 1,5 morgowa Krzeszów, 20, cena 30 tysięcy. Walkowiak B. Osiedle Przyjaźni 15 m. 15. Wiadomość od godz. 16—20 26746g

P. H. S. — ODDZIAŁ OGÓLNOŚPOŻYWCZY w POZNANIU, 27 Grudnia 13

PRZYJMUJE ZAPISY DZIEWCZĄT

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Handlowej

W ZAWODZIE

SPRZEDAWCA — branży spożywczej

Nauka rozpocznie się od dnia 1 lutego 1976 r. i trwa 2,5 roku.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ WYNAGRODZENIE:

- w I roku nauki 300,— zł miesięcznie
- w II roku nauki 480,— zł miesięcznie
- w III roku nauki 780,— zł miesięcznie

Po ukończeniu nauki zawodu absolwent zostanie zatrudniony w tut. przedsiębiorstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PHS Oddziału Ogólnospożywczego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 13, pokój 505, 506, V piętro, tel. 576-41 wew. 50, 59. 5575-K1

Przetargi

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa nr 10 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót malarskich pomieszczeń biurowych wraz z cyklinowaniem i lakierowaniem parkietów w terminie od 10 listopada br. do dnia 10 grudnia br.

Bliższych informacji udziela Wydział Inwestycji i Remontów — tel. nr 66-00-61 wewn. 28 — pokój nr 15, gdzie można w godzinach od 8.00 do 15.00 przeglądać materiały i warunki przetargu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” zawierające oświadczenie oferenta o przyjęciu do wykonania świadczenia, terminu wykonania, ceny jednostkowej lub podstawy jej ustalenia i ogólnej wartości świadczenia należy wraz z załącznikami składać w siedzibie zamawiającego lub nadesłać pocztą pod wymienionym w wstępie adresem w terminie do dnia 30 października br.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu, licząc od daty ukazania się ogłoszenia w pokoju nr 24, w siedzibie zamawiającego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegę się prawo swobodnego wyboru oferty bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku. 5700-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 19 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie robót instalacji wod.-kan. i elektrycznych w budynku administracyjnym przedsiębiorstwa wg posiadanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

Wartość robót:

- a) instalacji wod.-kan. wraz z demontażem istniejącej 156.131,—
- b) instalacji elektrycznej cz. I 84.678,—
- c) instalacji elektrycznej cz. II 15.260,—

Termin rozpoczęcia IV kw. 1975, zakończenie II kw. 1976 r.

Podstawowy materiał dostarcza zleceniodawca.

W przetargu udział mogą wziąć uprawnione przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, pokój nr 8, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie przedsiębiorstwa, dnia następnego o godz. 10, pokój 52.

Informacji udziela Dział Gł. Mechanika, pokój 52, tel. 596-81, wew. 36.

Zastrzegę się prawo wybrania oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5757-K1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje na dłuższy okres

większej ilości

UMEBLOWANYCH POKOI

na terenie m. Poznania dla zamieszkujących pracowników tut. przedsiębiorstwa. Powierzchnia obojętna. Mogą być jedno, dwu lub więcej osobowe. Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji dział spraw osobowych MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, telefon 612-41 wewn. 32. 5599-K1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIAGÓW I KANALIZACJI

w Poznaniu

zawiadamia, że pobieranie wody z hydrantów ulicznych bez wodomierza i zgody przedsiębiorstwa M. P. W. i K. jest nielegalnym poborem.

W przypadku wykrycia tego rodzaju wykroczenia Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji stosować będzie najostrzejsze sankcje. Dotyczy to szczególnie nieupoważnionych i nieupoważnionych przedsiębiorstw budowlanych, które dla celów budowy pobierają wodę w nielegalny sposób bez wodomierza. 5695-K1

Komunikat

ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ — TEREN w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11, telefon 581-71 (nr kodu pocztowego 60-967), uprzejmie zawiadamia P.T. Odbiorców energii elektrycznej o zmianach granic działania Zakładu wynikłych na skutek nowego podziału administracyjnego Państwa.

I. Z dniem 1 lipca 1975 r. Zakład Energetyczny Poznań — Teren przejął od Zakładu Energetycznego Leśnica następujące miasta i gminy: Góra, Wąsosz, Jemielno i Niechlow, które obsługuje REJON ENERGETYCZNY w Lesznie, ul. Dzierżyńskiego 66, tel. 3350 (nr kodu pocztowego 64-100).

Na przejętych terenach działają POGOTOWIA ENERGETYCZNE w dotychczasowych siedzibach,

1. Pogotowie Energetyczne w Górze, ul. Fornalskiej 1, tel. 402 (nr kodu pocztowego 56-200) — obsługuje miasto i gminy: Góra, Jemielno i Niechlow.
2. Pogotowie Energetyczne w Wąsoszu, ul. 1 Maja 1a, tel. 979, (nr kodu pocztowego 56-210) — obsługuje gminę Wąsosz.

II. Z dniem 1 września 1975 r. Zakład Energetyczny Poznań — Teren przejął od Zakładu Energetycznego Kalisz następujące miasta i gminy: Kobylin i Pogorzela, które okresowo obsługuje REJON ENERGETYCZNY LESZNO w Lesznie, ul. Dzierżyńskiego 66, tel. 3350 (nr kodu pocztowego 64-100) a z dniem 1 listopada 1975 r. w/w tereny obsługiwać będzie REJON ENERGETYCZNY KOŚCIAN w Kościanie, ul. Kościuszki 34, tel. 246 i 247 (nr kodu pocztowego 64-000) oraz miasto i gminę Nowe Miasto n/Wartą, które obsługuje REJON ENERGETYCZNY WRZEŚNIA we Wrześni, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 301, 302 (nr kodu pocztowego 62-300). Na przejętych terenach działają POGOTOWIA ENERGETYCZNE w dotychczasowych siedzibach:

1. Pogotowie Energetyczne w Kobylinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 44, tel. 116 (nr kodu pocztowego 63-740) — obsługuje miasto i gminę Kobylin.
2. Pogotowie Energetyczne w Pogorzeli, ul. Krośka 8, tel. 31, (nr kodu pocztowego 63-730) — obsługuje miasto i gminę Pogorzela.
3. Pogotowie Energetyczne w Nowym Mieście n/Wartą, ul. Rynek 3, tel. 58 (nr kodu pocztowego 63-240) — obsługuje miasto i gminę Nowe Miasto.

III. Z dniem 1 września 1975 r. Zakład Energetyczny Poznań — Teren przejął od Zakładu Energetycznego KALISZ w Kaliszu al. Wolności 8, tel. 50-81 (nr kodu pocztowego 62-800) następujące miasta i gminy: Witkowo, Powidz, Pyzdry, które obsługuje REJON ENERGETYCZNY KONIN w Koninie, ul. Staszica 15, tel. 22-84-24) nr kodu pocztowego 62-500). Na przekazanych terenach działają POGOTOWIA ENERGETYCZNE w dotychczasowych siedzibach:

1. Pogotowie Energetyczne we Witkowie, ul. Żabińska 13, tel. 116 (nr kodu pocztowego 62-230) — obsługuje miasto i gminy Witkowo i Powidz.
2. Pogotowie Energetyczne w Pyzdrach, ul. Niepodległości 61, tel. 33 (nr kodu pocztowego 62-310) — obsługuje miasto i gminę Pyzdry.

Odbiorcy energii elektrycznej zamieszkali na w/w terenach, w sprawach przerw w dostawie energii elektrycznej, uzyskania informacji w zakresie przyłączenia do sieci energetycznej nowych urządzeń energetycznych itp. winni się zgłaszać do właściwego Pogotowia Energetycznego w godzinach od 7 do 9 o godzinie lub telefonicznie.

W przypadku nieobecności pracowników Pogotowia Energetycznego lub w godzinach popołudniowych oraz w dni ustawowo wolne od pracy, reklamacje w sprawach przerw w dostawie energii elektrycznej lub o zaistnieniu awarii na urządzeniach energetycznych prosimy zgłaszać do odpowiedniego terenowego Rejonu Energetycznego.

Również do Rejonu Energetycznego należy zgłaszać się (osobiście, telefonicznie lub listownie) w sprawach związanych z inkasem należności za energię elektryczną i gaz oraz o podanie warunków ogólnych i technicznych przyłączenia do sieci energetycznej. 5713-K1

Rejon Budowy Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Hawelańska 10 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa, typ 223, nr rej. 96-47 PJ, rok produkcji 1970, nr podwozia 223575, nr silnika 21-055045 — cena wywoławcza 60.105,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1975 r. o godz. 10 na terenie Rejonu przy ulicy Hawelańskiej 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, przetarg II odbędzie się w dniu 11 listopada 1975 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do Kasy RBDiM wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 11.

Pojazd można oglądać w dniach 4—6 listopada 1975 r. w godz. od 10—13 na terenie RBD i M w Poznaniu przy ul. Hawelańskiej 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5742-K1

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „Foto-Optyka”, Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż silnika używanego do samochodu Fiat 1500 P, typ 115 C.076 — silnik wymaga naprawy głównej.

Przetarg odbędzie się w terminie 14-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia o godzinie 10 w biurze PHU Foto-Optyka przy ulicy Czerwonej Armii 81, pokój Dział Inwestycji i Administracji.

Cena wywoławcza silnika wynosi 12.900,— zł. Silnik można oglądać codziennie w godzinach od 8—10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5727-K1

PP „Balet Poznański” w Poznaniu, ul. Kozia 4 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na 1. Dostawę 13 skrzyń do transportu sprzętu oświetleniowego.

2. Dostawę 1 stołu warsztatowego.

3. Naprawę 5 skrzyń do transportu kostiumów i sprzętu akustycznego.

Blizszych informacji można zasięgnąć u kier. technicznego w Dyrekcji PP „Balet Poznański”.

Termin wykonania powyższych robót do 31. I. 1976 r.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisjynie otwarcie ofert nastąpi w dniu piętnastym od daty ogłoszenia przetargu w budynku PP „Balet Poznański” przy ul. Koziej 4 o godz. 12.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wyboru oferenta wg uznania lub odrzucenia ofert bez podania przyczyny. 5728-K1

Pozn. Przeds. Nasiennie „Centrala Nasienna” — Oddział w Szamotułach, ul. Chrobrego 6 — ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY — na sprzedaż samochodu ciężarowego „Zuk” A.0.3, nr rej. PK 09-95.

Cena wywoławcza 47.600,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 listopada 1975 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania, (4.760,— zł), najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie Oddziału, lub przekazać na konto nr 1029-6-39 — Bank Gospod. Żywnościowej Szamotuły.

Pojazd można oglądać codziennie od godz. 8 do 14 w Oddziale „Centrali Nasiennej” w Szamotułach, ul. Chrobrego 6. 2404-K2

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Poznaniu, Rejonowy Oddział w Gnieźnie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż 2 samochodów marki „Zuk”:

1. „Zuk” A-03 typ M-20, nr silnika 20276990 — cena wywoławcza 42.500,—

2. „Zuk” A-03 typ FSO M-20, nr silnika ZNMR-1154 — cena wywoławcza 37.400,—

Przetarg odbędzie się w Rejonowym Oddziale w Gnieźnie przy ul. Krótkiej 6, w dniu 6. XI. o godz. 10.

Samochody można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10—14 w Gnieźnie, przy ul. Piekary.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Oddziału przy ul. Krótkiej nr 6, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, który odbędzie się w dniu 6. XI. o godzinie 10, odbędzie się II przetarg w tym samym dniu o godz. 14.

Rejonowy Oddział w Gnieźnie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2338-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza 4 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu osobowego marki Mercedes-Benz 220 Sb.

Cena wywoławcza 70.200 zł.

Drugi przetarg odbędzie się dnia 5. XI. 1975 roku o godzinie 10 w ZNTK Poznań.

Pojazd można oglądać w dniach 30—31. X. 1975 r. w godzinach od 10 do 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładów, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 10. 5546-K1

UWAGA — MIESZKAŃCY RATAJ!



KRAWIECKO · FUTRZARSKA

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„MODA”

Osiedle Bohaterów

II Wojny Światowej 37 Deska

POLECA

USŁUGI

w zakresie krawiectwa
damskiego lekkiego

sukienki — garsonki — bluzki

Fachowo i w krótkim terminie.

5640-K1

Praca • Nauka

Potrzebna pomoc domowa na probostwo, wieś, bez gospodarstwa hodowlano-rolniczego. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26764g.

Przyjmę młodego krawca oraz panienkę po kursie w Izbie Rzemieślniczej najchętniej z prowincji. Warunki korzystne do uzgodnienia. Zakł. Krawiecki, Małeckie 4 m. 25. 26630g

Studentka udziela korepetycji rosyjskiego. Tłumaczy. Zwierzyńska 7 p. 322. 26693g

Wpisy na zaoczne (korepencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuję, szczegółowych piśmennych informacji udziela — „Wiedza”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

Kupno • Sprzedaż

Kupię kotkę 1,5 miesięczną, najchętniej czarną. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26763g.

Kupię budkę i pokrowiec na spacerówkę niemiecką, Hetmańska 22 m. 5. 26550g

Sprzedam komplet sypaniany, łózekko dziecięce, łóżka metalowe, Durski, Kordeckiego 22a. 27583g

Kalkulator ośmioldziałowy pilnie sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26542g.

Łóżko metalowe duże, wygodne sprzedam. Sosnowa 2 piętro. 26738g

Sprzedam nowy dwuosobowy tapczan. Cześnikowska 1 m. 44. 26540g

Sprzedam mało używane: śrutownik bijakowy elektryczny, rozdrabniacz elektryczny, wagę bydlęcą, koryta kamionkowe i okna inspektowe nowe oraz betoniarke 250 l, duży stół wibracyjny, formy pustaków, typ wrocławski i mazowiecki. Wrocław, Strachocińska 231, tel. 48-15-86 Kostecki. 2399-K2

Sprzedam nowe futro damskie „oceloty” i nowy jasny stół, wysoki po łysk. Tel. 727-63 od 16. 26728g

Pierścionek z brylantem sprzedam. Wiadomość Wronki, Świerczewskiego 16 Władysława Małeckiego. 26671g

Sprzedam wielką Encyklopedię Powszechną (13 tomów) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26761g.

Futro karakulowe popielate, damskie sprzedam. Irena Antkowiak, Poznań ul. Dolna Włda 28 m. 7. 26637g

Sprzedam odbornik stereofoniczny DSTL 202, kolumny. Cna 4.500. Koronna 3 m. 23 (Winiary). 26620g

Sprzedam ogródek działkowy. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26736g.

Lokale

Małżeństwu wynajmę mieszkanie M-3 w Sremie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26838g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo z wszelkimi pracami. Warunek — mieszkanie lub pokój. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1327p.

Zamienię mieszkanie M-4 na dwa mieszkania M-2 spółdzielcze. Tel. 321-975. 26532g



GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”

— informuje wszystkich graczy na terenie województwa po znańskiego, kaliskiego, konińskiego, piłskiego, leszczyńskiego i miasta Poznania — że na 963 Grę w dniu 26. X. 1975 r. oraz

na 964 Grę w dniu 2. XI. 1975 r. należy wyjątkowo oddać kupony „Koziołki” o jeden dzień wcześniej, z uwagi na przypadające w tych dniach wolne soboty.

● Gra Liczbowa „Koziołki” — to Gra niezmienna, pewna i szczęśliwa.

● To nasza Gra — Gra Wielkopolski i Poznania.

● Wysokie wygrane — samochód — nagrody.

5684-K1

Sprzedam komfortowe M-6 Winogrody, w rozliczeniu konieczna kawalerka. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26440g.

Małżeństwo, członkowie SM, wynajmie pokój. Dzielnica obojętna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26464g.

Pokój jednoosobowy wynajmę kulturalnemu panu. Zameldowanie czasowe. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26702g.

Gdynia! Kwaterunkowe, pokój z kuchnią, łazienką, c.o. nowe budownictwo — zamienię na równorzędne w Poznaniu. Marian Chwalisz, ul. Wilda 2 m. 45, 81-649 Gdynia. 26550g

Łódź. Pokój, kuchnia, łazienka stare budownictwo ogródek zamienię na M-3, M-2 Poznaniu, Koninie lub innej miejscowości na trasie Poznań — Konin. Strzelecka, Łódź, Naglektowa 5 m. 4. 26727g

Kupię M-1 własnościowe, najchętniej blisko centrum. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26707g.

Dąbrowa Górnicza — duży pokój kwaterunkowy zamienię na pokój Poznaniu lub okolicy. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26644g.

Swinoujście — zamienię 2-pokojowe mieszkanie na jednopokojowe w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26760g.

Młode, bezdzietne małżeństwo (członkowie SM) poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 33-15-40 po godz. 13. 26757g

Kupię mieszkanie M-2. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26755g.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie do 100 tys. zł. (wyłączone) na peryferiach. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26753g.

Kolobrzeg — centrum M-2 kwaterunkowe nowe budownictwo, tel. garaż za mieniem na podobne w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26557g.

Do wynajęcia nieumeblowany pokój 10 m². Osiedle Oświecenia. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26562g.

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU

INFORMUJE,

że w miejsce „Zespołu Tłumaczy Tekstów Technicznych”

powołany został

„ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH”

który wykonuje usługi dla osób prawnych i fizycznych w zakresie:

- tłumaczeń tekstów technicznych
- opracowań projektowych oraz projektowań i kosztorysowań usług technicznych adaptacyjnych i rekonstrukcyjnych
- inwentaryzacji technicznej
- prac kontrolno - pomiarowych i regulacyjno - rozruchowych
- wdrażania nowych rozwiązań technicznych
- informacji naukowo - technicznej i ekonomicznej.

ZLECENIA Z ZAKRESU JAK WYŻEJ

PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Naczelnia Organizacja Techniczna

Oddział Wojewódzki w Poznaniu

ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH

61-712 Poznań, ul. STALINGRADZKA 5/9

telefon. Centrala 517-72 w. 29 i 87

bezpośredni 504-72, 531-77.

5702-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni robotnika gospodarczego.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiornym Pracy Pracowników RSW „Prasa - Książka - Ruch”.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Administracyjnym - Gospodarczym Wydawnictwa — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pok. 22. 114-3

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zwraca uwagę właścicieli domów i przypomina o obowiązku:

I. odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy — należy:

1. naprawić w piwnicach drzwi i okna zamykając je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć klatki schodowe i bramy, jeśli nimi biegać rurociągi;
2. rurociągi oraz wodomierze szczególnie narażone na działanie mrozu osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wołok, fil, wata szklana);
3. studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze ocieplić pokrywy włazowe;
4. spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę łazienki, kuchnie, ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe należy w czasie mrozu opalać, by nie dopuścić do zamrażnięcia wody w aparatach gazowych;
5. polecić instalatorom, by odciął dopływ wody do pomieszczeń nie zamieszkałych i gdzie to jest możliwe należy przeprowadzać stałą kontrolę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych;
6. przy silnych mrozach zamykając na dopływ wody do domu i opróżnić wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego przy wodomierzu. W tych przypadkach gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe, jak np. w szpitalach należy odkryć kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby umożliwić stały przepływ wody w przewodach;
7. skrzynki uliczne od hydrantów i zasuw oraz wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, a także posypywać solą, by zabezpieczyć w ten sposób stały do nich dostęp;
8. w okresie mrozów zabrania się czyszczenia wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożaru;
9. użytkowników publicznych źródeł ulicznych zobowiązuje się do ocieplenia tych urządzeń oraz zabezpieczenia nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem gółoledzi.

II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:

1. każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymywania domowej instalacji wodociągowej w należytym stanie. Uszkodzenia kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociągowych i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać lub zawiadomić bezzwłocznie administrację nieruchomości;
2. wszyscy odbiorcy wody winni zważyć wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody;
3. wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypomina się o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicznej w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gółoledzi miejscach wycieku wody z uszkodzonych przewodów oraz wokół studni publicznych.

III. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymywanie użytkownika urządzeń wodociągowych, w szczególności podlegających karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej 500,— zł (art. 15 ustawy z dnia 17. II. 1960 r. o zaopatrzeniu ludności w wodę. Dz. U. nr 11, poz. 72).

IV. Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązkiem usuwania uszkodzeń i nieszczelności wewnętrznych instalacji wodociągowej i kanalizacyjnych należy do najemców (kwaterantów) na ich koszt. Natomiast obowiązkiem usuwania większych uszkodzeń przewodów instalacji wodno - kanalizacyjnych oraz głównych urządzeń należy do administracji nieruchomości. Zlecenia na wykonanie odpłatnych usług w zakresie czyszczenia przykanalików należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — Dział Zbytu, pokój 307, telefon 742-21, wewn. 273. Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności, w szczególności rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie, należy natychmiast zgłaszać:

1. w godzinach urzędowych od 6.45 do 14.45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29;
2. w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągów i Kanalizacji, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, przy ul. Wiśniowej 13, tel. 994. 5698-K1

UWAGA — WŁAŚCICIELE PSÓW!

przed podjęciem kontroli sprawdzających wypełnienie obowiązku zaszczepienia psów przeciw wściekliznie

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu informuje, że w Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 248, tel. 983 — można jeszcze dokonać w.w. szczepień w godzinach otwarcia Lecznicy (9.00—21.00); właściciele psów, którzy uiszcili opłatę sanitarno-weterynaryjną bezpłatnie — pozostali za opłatą 50,— złotych. 5718-K1

Praca Nauka

Maitestwo przyjmie do pracy. Warunek pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27438g.

Artystyczne cerowanie od rąk w domu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 24970g.

Pomoc domowa, dochodząca do trzech osób, baro dobre warunki, potrzebna. Al. Wielkopolska 26387g.

Kobiety i mężczyźni do szoru marchwi, potrzebna. Starolecka 165. 28199g.

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Pogodna 40 m. 9. 26881g.

Przyjmę pomoc domową. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26988g.

Przyjmę pomoc do 3-letniego dziecka 5-tygodniowy na kilkadziesiąt godzin. Tel. 20-18-20. 26918g.

Opiekunkę do 5 mies. chłopca. 7-15.30 przyjmę (Kopania) na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26924g.

Gospośka do 2-letniego dziecka (event. gotowanie obiadów), pilnie potrzebna. Warunki dobre. Urbanowska 20 m. 25. 26940g.

Pracowników przyjmę do prac w ogrodnictwie szklarniowym na stałe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26948g.

Uczeń do zawodu instalatora wod.-kan. — gaz. c. o. przyjmę. Prądyńskiego 10. Zakład tel. 26988g.

Uczeń, tokarza oraz ślusarza na cały względnie pół etatu przyjmę warsztat ślusarski — kotłarski M. Sierżant. Poznań, Głogowska 362. 27086g.

W dniu 18 października 1975 r. zmarł nasz długoletni, ceniony i zasłużony kolega.

MARCELI SKÓRA
mistrz elektrotechniczny

Z żalem żegnamy dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. 1151-K3

Zawiadamiamy, że w dniu 15 października 1975 r. zmarł nagle

KLEMENS MUSIAŁ
zasłużony członek Motoklubu „Unia”, powstaniec wielkopolski, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbył się dnia 18 bm. na cmentarzu Junikowskim.

Motoklub „Unia” 27045g

Dnia 20 października 1975 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

mgr Aleksandra WASILKOWSKA
kustosze Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Straciłmy dzielnego, wzorowego pracownika naukowego, nieodżałowanej pamięci współpracownika i koleżankę.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i koledzy z Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu przy ul. Albańskiej na Górczynie. 1154-K3

W dniu 20 października 1975 r. zmarł długoletni aktywny członek Cechu, dobry kolega, ceniony przyjaciel

WŁADYSŁAW DOTKA
mistrz rymarski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańców, Krzyżem i Medalami Niepodległości, Honorową Odznaką Rzemiosła oraz Odznakami Izby Rzemieślniczej w Poznaniu za wieloletnią i ofiarną pracę społeczno-samorządową.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. X. 1975 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu. 26294g

Studenci udzielają korepetycji z matematyki, fizyki. Spychalska, telefon 621-29. 28328g

Lekcje języków zachodnioeuropejskich udzielę. Szamarzewskiego 16 m. 6. 27074g

Francuskiego lekcje, tłumaczenia. Osiedle Rzeczypospolitej 30 m. 4. 26857g

Kupno Sprzedaż
Kupię stare monety, kufel do piwa, szablę, sztylet, broń. Umińskiego 7a m. 30 (od czternastej). 24855gpr

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-96-81. 28170g

Wózki dla lalek, wózki głębokie i spacerówki — szeroki asortyment — poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 26508g

Sypialnię kompletną jesion — tanio sprzedam. Ul. Różna 29a m. 13. 28206g

UNIEWAŻNIAMY zagubioną w dniu 10. X. 1975 r. PIECZATKĘ nast. treści

Spółdzielnia Rzemieślnicza Mechaników ul. Wawrzyniaka 10 60-605 Poznań. Telefon 432-71 (12). 5730-K1

Samochody
Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1974. Osiedle Przyjaźni 13D m. 35. 112-B

Sprzedam Syrenę 104, rok prod. 1971. Września, Kilińskiego 1, tel. 484. 1325p

Sprzedam Warszawę M-20 z przyczepą. Władysław W. Waleczak, Nowe Miasto N. W., Polna 3. 1322p

Sprzedam Moskwicę 407. Luboń, Czerwonej Armii 81. 26723g

Sprzedam Żukę skrzyniowego, stan dobry. Marek Stachowiak, Popowo Kościelne kod. 62-142. 26707g

Lokale
Łódź! 3 pokoje, kuchnia, telefon, nowe budownictwo, kwaterekowe — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Tel. 448-52, po 18. 27118g

Zamienię pokój z kuchnią i werandą Górczyn — na takie samo mieszkanie na Łazarzu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27607g

Polacy z Ameryki, małżeństwo z córką studentką, poszukują wolnego mieszkania z wygodami, c. o., telefonem, garażem — na okres do roku, dzielnic: Jeżyce, Grunwald, Sołacz. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27837g

2 pokoje 40 m² z przynależnościami blisko Areny zamienię na podobne w Poznaniu lub Jarocinie (c. o. lub piec, z meblami lub bez). Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26609g

Poszukuję pokoju. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26606g

Kupię mieszkanie w nowym budownictwie M-3, M-4 w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26604g

Nieruchomości
Kupię wolną wille jedno rodzinna z wszelkimi wygodami: c. o., telefon, garaż + ogród — dzielnica Grunwald, Sołacz, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27838g

Działkę kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26398g

Dnia 20 października 1975 roku zmarł

kol. WŁADYSŁAW DOTKA
założyciel Spółdzielni, wieloletni przewodniczący Rady, zasłużony aktywista rzemiosła. Za zasługi położone dla dobra rzemiosła polskiego wyróżniony: Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, ppor. WP, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Wojsk Wielkopolskich, Krzyżem Powstańców, Krzyżem XIV Dywizji i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. X. 1975 r. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Zonę i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada i Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni Rzemieślniczej Produkcji Różnej i Usług w Poznaniu. 1158-K3

Dnia 19 października 1975 roku zmarła

DANUTA ZYBAŁA
b. długoletnia pracownica naszej Spółdzielni.

W Zmarłej straciłmy sumiennego i oddanego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się 22 października 1975 r. o godz. 10.30 w Drezdenu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa koleżanki i koledzy Zachodniego Wydawnictwa „Pospress” w Poznaniu. 1155-K3

Dnia 19 października 1975 r. przeżywszy lat 76 zakończyła swój bardzo pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA FENGLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni o bolesnej stracie zawiadamiamy

córka i synowie z rodzinami 27923g

Dnia 20 października 1975 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nieodżałowanej pamięci, najwspanialszy przyjaciel, ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

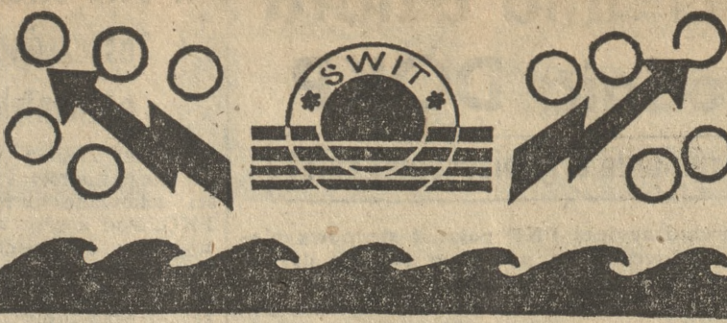
WŁADYSŁAW DOTKA
ppor. byłego 15 pułku ułanów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną 26312g

Ul. Jackowskiego 19 m. 23. 26312g



SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” W POZNANIU

POLECA P.T. KLIENTOM

USŁUGI CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA GARDEROBY

W TERMINACH:

- ◆ NA POCZEKANIU
- ◆ BŁYSKAWICZNYM — 6 godzin
- ◆ SUPEREXPRESSOWYM — 24 godziny
- ◆ EXPRESSOWYM 3 dni

przy ul. Głogowskiej 18, gdzie zakład został wyposażony w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia gwarantujące wysoką jakość wykonywanych usług.

ZAPRASZAMY od godz. 5 — 19.

5525-K1

Kupię w Poznaniu wille, część wille, domek 1-2-rodzinny, wzgl. mieszkanie własnościowe. W rozliczeniu mieszkanie M-4. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26167g.

Oranżerię 1000 m² z produkcją goździków w mieście sprzedam. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26394g.

Kupię działkę budowlaną pod dom bliźniaczy, lub wolnostojący, dzielnica Grunwald. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26371g.

Kupię dom jednorodzinny, mogę dać mieszkanie własnościowe. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26408g.

Sprzedam dochodowy dom z mieszkaniem w Chodzieży lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Anna Kamieniarz, Chodzież plac Kopernika 6 m. 1 lub telefon Poznań 33-31-82. 26514g

Kupię działkę rekreacyjną Promno, okolica. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26526g.

Kupię działkę nad jeziorem pod domek letniskowy. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26531g.

Zguby Różne
4 października — zaginął czarny podpalany rallek — suczka. Zwrot w nagrodę. Poznań, Ryceńska 8a. 28267g

Układanie, bezpyłowe cyklinowanie — lakierowanie parkietów — poleca Zakład Usługowy W. Miśkiewicz, tel. 67-46-28. 28301g

Kożuchy, futra — czyszczenie mechanicznie, solidnie. Gromadzka 14 (Wino grady). 25304g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, tel. 740-87. 25092g

Fachowa naprawa telefonów. Tel. 552-59, po 14 — Kopański. 26181g

Spółdzielnia Rzemieślnicza prowadzi dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli — na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczorem, tel. 454-69. 26742g

K o m u n i k a t

Rada Naukowa Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Collegium Novum, ul. Marchlewskiego 124/126 podaje do wiadomości, że: 10 listopada 1975 roku odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ:

o godz. 11, sala 210

Mgra JANA SOBCZAKA

pt.: „Współpraca SDKPiL z SDPRR 1893 — 1907. (Geneza zjednoczenia SDKPiL z SDPRR i jej stanowisko wobec podstawowych problemów walki wewnątrzpartyjnej w SDPRR)”.

Promotor: prof. dr habil. Jerzy Ochmański

Recenzenci: prof. dr habil. Antoni Czubiński UAM,

prof. dr Ludwik Bazyłow, Warszawa.

Z pracą i recenzjami można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40.

5737-K1

OŚRODEK ELEKTRONICZNY GUS

w Poznaniu, pl. Wolności 14

telefon 545-91

odstąpi odpłatnie instytucjom uświadczonym

CZĘŚCI ZAMIENNE

do maszyn analitycznych marki SAM.

2402-K2

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 738-73 — Szaj. 24636g

Czyszczenie pierza, szycie kolder. Kraszewskiego 28. 26448g

Skrzynki owocowo-warzywne oraz sztachety do płotu gotowe do przybicia — wykonuje na zamówienie Warsztat Stolarski — Metzler, 64-207 Kaszczor, tel. 84, po godz. 16. 1324p

Matrymonialne
Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości — zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”, 81-993 Gdynia 1, ul. Miguły 35. skrytka pocztowa 105. Informacje — 10 zł, w znaczkach pocztowych. 1725-K2

Trzydziestopięcioletni, samotny, rzemieślnik, posłubi panią do lat 35, dziecko mile widziane. Dyskretnie (zapewniona). Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26412g.

Samotna lat 37 wyższe wykształcenie, własne mieszkanie w Bydgoszczy, pozna pana w celu matrymonialnym, może być z dzieckiem. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26506g.

Wdowa, samotna, kulturalna, pozna pana do lat 48, może być z dzieckiem, w celu matrymonialnym. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26533g.

Panna 35-letnia, wykształcenie średnie, własne mieszkanie w Bydgoszczy, pozna pana w celu matrymonialnym, może być z dzieckiem. Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26772g.

Kawaler, mgr inż. pozna miłą, przedsiębiorczą dziewczynę średniego wzrostu do lat 26. Dyskretnie (zapewniona). Oferty: „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26700g.

Dnia 20 października 1975 r. zmarła nasza bardzo kochana córka, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

mgr Aleksandra WASILKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 26255g

Dnia 20 października 1975 roku zmarł

STANISŁAW PRZYBYŁ
były i ceniony pracownik Biura Projektów Wodnych Melioracji Poznań.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. X. 1975 r. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy B. P. W. M. 1159-K3

W dniu 15 października 1975 r. zmarł nagle

BERNARD KURASZ
major rezerwy

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. X. 1975 roku w Bydgoszczy,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona matka z rodziną 26264g

Z żalem zawiadamiamy, że 19 października 1975 roku zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 71, śp.

MIKOŁAJ BORSUKOW
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA
28251g

Dnia 19 października 1975 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 68 nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

CZESŁAW TOMASZEWSKI
były więzień Fortu VII

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry, brat i rodzina 28278g

Dnia 19 października 1975 r. zmarł nagle przeżywszy lat 59 mój najukochańszy mąż i najdroższy tatuś, śp.

RYSZARD JANIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną 28252g

Dnia 20 października 1975 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

FRYDERYK DONAT
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Msza żałobna tego samego dnia o godz. 8.20 w kościele OO. Franciszkanów,

o czym zawiadamia żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 28340g

Ul. Strzelecka 28 m. 6. 28340g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MYZYCZNY — g. 19 „Ruletka
serc”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
LALKI i AKTORA — Scena Mar-
ciniek — g. 10 „Tygrysek”, Scena
Młodych — g. 17 „Janosik”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14
„Gdyby Don Juan był kobietą”
(fr. 18 l.), g. 16, 18 „Lancelot” (fr.-
wl. 18 l.), g. 20 „Szepty i krzyki”
(szw. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30
20 „Królewskie marzenie” (USA
15 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 14 „Flap
i Flap w Legii Cudzoziemskiej”
(RPN b.o.), g. 16, 18, 19, 20 „Dzień
Szakala” (ang.-fr. 15 l.).
BALTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17, 19,
20, 22 „Noce i dnie” cz. I (pol.
15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Ro-
dziny gang” (wl. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Ma-
gellan powraca” (weg. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Balla-
da o Kowpaku” (radz. b.o.), g. 16,
18, 20 „Nie o niej nie wiedząc” (wl.
18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Ułzana
wódz Apaczów” (NRD-jug. b.o.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Mac-
cha” (radz. b.o.).
MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30,
19, 30 „Przygody Robinsona Kru-
zoe” (radz. b.o.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Mr. Ma-
jestyk” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Smiercionośny ładunek” (USA 15
l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Doktor Judy” (pol. 15 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,
17, 19, 30 „Nadwoźna opowieść”
(radz. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Britannic
w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).
TECZA — g. 17, 19 „Młota nie
ukryje zdradcy” (rum. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20, 22 „Absolut” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g.
14, 16, 18, 20 „Kasztany mi-
łości” (wl. b.o.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20, 22 „Noce i dnie” cz. II (pol. 15
l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Stodół dom” (belg. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wykopalska Pompei”.
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwie-
rzyńska g. 9-17.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia,
okulistyka — ul. Garbary 17; chi-
rurgia dziecięca — ul. Kryszewicza
7; laryngologia, neurologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 68-00-66;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
padki uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
722-24; ul. Ugroń 18, tel. 592-30. Pod-
stacja Położn. Ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościełuski 103, tel. 544-44; Luboń
tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel.
209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele i
święta w godz. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 — czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego
dyskurs: lekarz psychiatra, wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
349, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Starolec-
ka, 18, al. Marcinkowskiego 11
(całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.10 Melodie naszych przy-
jaciół; 8.35 H. Debach zaprasza;
9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne)
„Muzyczny bukiet”; 9.30 Mo-
ska z melodii i piosenki; 9.45
Przeboje na instrumenty; 10.08 De-
dykacje muzyczne dzieciom; 10.30
„Rozmawianie nad Christa T” —
pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11. Re-
fleksy; 11.05 Nie tylko dla kierow-
ców; 11.12 Rep. z IX Międzynar.
Konkursu Pianistów im. F. Chopina
na muzycznej antenie; 13.30 So-
liści i kapela ludowa z różnych re-
gionów Polski; 13.15 O zdrowiu dla
zdrowia; 13.30 Katalog wydawni-
czny; 13.35 Z antologii polskiego jaz-
zu; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Gó-
ralskie śpiewanie, góralska muzyka;
14.30 Rytm młodych; 15 Trans-
misja II części meczu piłkarskiego
Śląsk — Wrocław z drużyna An-
twerpii; 15.45 Operetka, jej twór-
cy i wykonawcy; 16.06 U przyja-
ciół; 16.11 Propozycje do Listy Prze-
bojów; 16.30 Aktualności kultural-
ne; 16.35 Z lekka muzyka przez lata;
17 Radiokurier; 17.30 Studio S-13;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Przeboje non stop; 19.35 Pa-
rada polskiej piosenki; 20.05 Nau-
kowcy — rolnikom; 20.35 Konc.
życzeń; 21.20 Rep. z IX Międzynar.
Konkursu Pianistów im. F. Chopina
w Warszawie; 22.30 Śpie-
wa T. Woźniakowski; 22.30 „Pala-
75”; 22.40 Mel. Josepha Kosmy;
23.05 Korespondencja z zagranicy;
23.10 Wzajemnie bez zobowiązań —
audycje muzyczne.
WIADOMOŚCI: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5.
6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 14.55. 16. 19. 20.
20. 21. 22. 23.

W Poznaniu działa Zachodnia DOKP

Zmiany w strukturze organizacyjnej kolei

W strukturze organizacyjnej PKP pojawił się nowy element. Z dniem 1 października br. powołano do życia dyrekcje rejonowe, obejmujące swoim zasięgiem 1-2 województwa. W sumie powołano ich w kraju 32. Zasadniczym powodem wprowadzenia zmian w istniejącej od prawie 50 lat strukturze organizacyjnej kolei państwowych była potrzeba dostosowania ich z jednej strony do przemian jakie zachodzą w bardzo szybkim tempie w transporcie kolejowym, zaś z drugiej — do nowego podziału administracyjnego kraju.

Nowe dyrekcje rejonowe skupiły w swoich rękach zakres działalności poszczególnych oddziałów służb, takich jak łączności, zabezpieczenia ruchu, wagonów, spraw handlowo-przewozowych, które dotychczas podległy były bezpośrednio dyrekcjom okręgowym. W pracy poszczególnych oddziałów zarzysowały się pewne ujemne zjawiska i wystąpiła konieczność integracji.

Dyrekcje rejonowe podległe są Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych, których jest osiem; w obecnej strukturze otrzymały one nowe nazwy. Dyrekcja w Poznaniu nosi obecnie nazwę Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, natomiast w Warszawie dyrekcja otrzymała nazwę Centralna, w Lublinie — Wschodnia, w Gdańsku — Północna, w Krakowie — Południowa, w Katowicach — Śląska, we Wrocławiu — Dolnośląska, w Szczecinie — Pomorska.

W skład Zachodniej Dyrekcji OKP w Poznaniu wchodzi

5 dyrekcji rejonowych: w Poznaniu, obejmującej swoim zasięgiem województwa poznańskie i konińskie, w Zielonej Górze — województwa zielonogórskie i drobny wycinek województwa gorzowskiego, w Lesznie — województwo leszczyńskie, w Gorzowie — województwa gorzowskie i pilskie (małe rejonu tych województw są podporządkowane dyrekcji Pomorskiej), w Ostrowie — województwa kaliskie i sieradzkie (magistrala węgielna w dalszym ciągu podlega jest dyrekcji Północnej). (s)

TELEWIZJA

Pograżeni w mroku

W poniedziałkowym Teatrze Telewizji obejrzelśmy adaptację powieści współczesnego amerykańskiego pisarza Williama Styrona: „Pograżeni w mroku”.

Gdyby odwołał się jedynie do warstwy fabularnej tego przedstawienia, to można by je określić mianem dramatu rodzinnego. Wyraża i pogłębiający się przez lata rozdziewiek uczuciowy między rodzicami odbija się coraz mocniej na ich córkach, zwłaszcza na tej, która — od dzieciństwa trzymając się „po stronie ojca” — popadła w ostry konflikt z matką, a potem zagubiła się wśród ludzi. Lecz nie tylko tragedia tych, którzy „mieszają” razem jak hotelowi goście i wspólnie załatwiają swoje codzienne sprawy — jest treścią tego niejednorodnego stylizacyjnie, a jednak nasyconego różnymi treściami przedstawienia.

Zderzają się tutaj różne postawy i oczekiwania ludzi. Najtraficjniej wymiar mają one w lośach dwóch kobiet — matki i jej córki, Peyton (znakomite kreacje stworzyły w tych rolach Zofia Mrozowska i Jadwiga Ciesiak-Jankowska). „Nie wiedzieć się nigdy, co znaczy miłość i oczekiwanie”, mówi Helena. Peyton zaś, bardzo chciała, „aby człowiek rozumiało na takim, jaki jest naprawdę”. Matka szuka ratunku w religijnym mistycyzmie, córka zaś, dreczona wzięcia ptaków bez skrzydeł, poręcza się w mroku śmierci.

Poniedziałkowa premiera była przedstawieniem interesującym, lecz nie zaspokoiła chyba jeszcze wielomilionowej widowni, która oczekuje prawdziwie wielkich dzieł teatralnych na małym ekranie. (kos)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● godz. 9 wydawanie bezpłatnych biletów do Opery dla członków Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów przy ul. Dominikańskiej 7. ● godz. 16 spotkanie członków emerytów i rentistów PZZ „Herbapol” w świetlicy zakładowej. ● godz. 18 Komisja Językoznawcza ETPN zaprasza na kolejną prelekcję w lokalu przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

PROGRAM II: 7.45 Gra Zespół B. Hardego; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — polskie instrumenty ludowe; 9 Pianista W. Askenazy i skrzypek I. Perlman grają utwory Mozarta i Francka; 9.40 „Polskie inicjatywy w UNESCO”; 10 Magazyn literacki „Kuszenie w Studio”; 11 Moje fascynacje literackie — mówi J. Parandowski; 11.20 Śpiewa Ewa Bem z tow. grupy „Bemibek”; 11.40 „To warto przeczytać” — nowości wydawnictw szkolnych i pedagogicznych; 11.50 Od Tatr do Baltyku; 12.05 „Słuchacz pisze” — my odpowiadamy”; 12.15 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimeika; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. I i II (cykl matemat.); „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 13.20 Muzyka; 13.35 „Krótki list na długie pożegnanie” — powt.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Laos; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki; 14.35 Balety S. Prokofiewa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 25-lecie Reprezentacyjnej Ork. Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego; 16 „W trosce o słowo i treść” — sytuacja językowa dziecka wiejskiego; 17.25 „Za Odrą i Nysą” — magazyn aktualności niemieckich; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z życia Pozn. Szkół Muzycznych; 18.40 „Świat i my” — magazyn handlu zagranicznego; 19 II Konc. Es-dur na róg i orkiestrę; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Teatr P.R. „Kwatera” — słuch.; 20.30 Opera w przekroju Umberto Giordano; Andrea Chenier; 21.05 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stolecne aktualności muzyczne; 22.30 „Migracje ptaków” cz. V; 22.40 Sonata D-dur; 22.50 Warto przypomnieć o drobnych utworach lirycznych S. Wyspiańskiego; 23 Twarze jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygal z VIII Księgi.

WIADOMOŚCI: 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Werbie żałobne dla

Rancas” odc. pow.; 9.10 Na włoskim rynku płytowym; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 G. Gershwin: „Amerykanin w Paryżu” — Poemat symf.; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Gwiazdy Jazz Jamboree 1971; 10.50 „Mnich” — odc. pow.; 11 Z kompozytorskiej teki J. Spaleniaka; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.55 Gwiazdy Jazz Jamboree 1972; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 12.45 Czytamy pamiętniki J. Kreczmara; 14 Sziget i Arau grają Sonaty skrzypcowe Beethovena; 14.25 Skądś w stylu retro; 14.35 Prywatna encyklopedia podróżowania — gawęda; 14.45 Gwiazdy Jazz Jamboree 1973; 15.10 Przeboje 40-latków; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Gwiazdy Jazz Jamboree 1974; 16.10 Piosenki z listów; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werbie żałobne dla Rancas” — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Rep. „Dwie siostry i dziecko”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża; 19 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Gawęda M. Miklaszewskiej; 20.10 Wielki pianista — W. Horowitz; 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Dożesne szczyt-ki” słuch.; 21.10 Ludowe piosenki rosyjskie śpiewa Z. Biczewska; 21.31 Przeboje z filmów; 21.50 Opera tygodnia — Giacomo Puccini „Madama Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Wojciech Karolak; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Ziemia poroniona” wiersze Garcil Lorki; 23.05 A. Iwanow-Kramskij — wieczór gitarowy; 23.25 „Piosenka dla ciebie” gra i śpiewa zespół The Temptations; 23.50 Śpiewa Magda Umer.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19.30. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ma-
tematyka — 60 — linia prosta —

W PKO coraz więcej oszczędności poznaniaków

Potwierdzeniem gospodarności poznaniaków są oszczędności lokowane przez nich w PKO. Pod koniec września br. wynosiły one ponad 7,5 mld zł. Coraz powszechniejsze stała się różnego rodzaju książeczki oszczędnościowe. W ciągu minionych 12 miesięcy przybyło ich w Poznaniu ponad 88 000 sztuk. Obecnie w użytkowaniu znajduje się 1 444 780 książeczek. Na każde go więc statystycznego mieszkańca przypadają co najmniej 2 książeczki. Przeciętny zaś wkład na jednej książeczce wynosi 6331 zł.

Najwięcej oszczędności poznaniacy gromadzą na najbardziej popularnych — oprocentowanych książeczkach obiegowych — 2,4 mld zł. Warto tu jednak dodać, że każdego roku następuje rozwój oszczędzania długofalowego i docelowego. Na książeczkach z wkładami terminowymi poznaniacy złożyli łącznie 1,8 mld zł. Sporo też mieszkańców oszczędza na mieszkaniach. Na ten cel zgromadzone w poznanińskich kasach PKO 922 mln zł.

Korzyści płynące dla tych, którzy korzystają z usług PKO są także niemałe. W tym roku na książeczkach oszczędnościowych dopisano odsetek na kwotę 102 mln zł, a premii pieniężnych wypłacono za 12,5 mln zł. Nadto oszczędzający uzyskali 305 premii w postaci samochodów osobowych. (a)

W Szkole Podstawowej nr 84

Wieczór spełnionych marzeń

Z mikrofonem ukrytym pod fartuchem, aby nie speszzyć, pytały dziewczęta swoich nauczycieli, które z życzeń chcieliby urzeczywistnić. Oni, ich uczniowie z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela są gotowi spełnić

„Tydzień Propagandy Trzeźwości”

„Tydzień Propagandy Trzeźwości” (21-28 bm.) zainaugurowano wczoraj w Poznaniu spotkaniem działaczy przeciwalkoholowych z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego i Poznania oraz Zarządu Głównego SKP. Na spotkaniu przewodniczący Oddziału Miejskiego SKP w Poznaniu — Tadeusz Waligóra podziękował działaczom za ofiarę pracę społeczną, po czym część z nich została wyróżniona Odznaką Honorową Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, a część — nagrodami rzeczowymi. Ogłoszono również wyniki konkursów — o tematyce antyalkoholowej — zorganizowanych dla dziennikarzy i kuratorów sądowych.

Także wczoraj w Pałacu Kultury otwarto wystawę przeciwalkoholową i odbyła się impreza rozrywkowa związana z „Tygodniem Propagandy Trzeźwości”. (y)

cz. I. 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1. 36 — Mechanizacja są-
dzienia ziemniaków — (powt.); 9 —
Dla szkół Fizyka kl. VI — O sile i jej mierzni; 10 — „Bracia Lautensack” — odc. VI — film ser. prod. NRD; 12.45 TTR Wskazów-
ki metodyczne — 1. 2. 13.25 TTR —
Hodowla zwierząt — 1. 4 — układ ro-
dzinny — (premiera); 15.45 —
NURT — Matematyka — Omówie-
nie programu kl. I — cz. II Wykła-
du prof. dr. Zb. Semadoni; 16.20 —
Dziennik (kol.); 16.30 —
Objektywy; 16.50 — Losowanie
Małego Lotka; 17 — Dla dzieci:
„Entleczek — Słowniczek” —
(kol.); 17.30 — Sprawozdanie z me-
czu II rundy Piłkarskiego Pucharu
Europy — (kol.); 19.20 — Do-
branoc i dziennik TV — (kol.);
20.20 — FilMOTEKA Arcydział „Bit-
wa o syny” — film fab. prod. franc.;
21.50 — Listy i polityka — (kol.);
22.20 — Dziennik TV — (kol.);
22.35 — Informacje, towary,
propozycje; 22.45 — Wiadom. sport.

PROGRAM II: — 16.30 Język francuski I. 4 — kurs I stopnia; 17.05 — Program dnia; 17.10 — Dla młodzieży: „Auditorium Maximum”; 17.40 — „Poradnia młodych”; 18.10 — „Blask czarnej świecy” — odc. II — „Półki starczy tchu” — film ser. prod. NRD; 19.00 — Program reklamowy; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.20 — Piosenki Claude Debussy’ego — śpiewa Halina Łukomska (kol.); 20.45 — Dziecko w świecie dorosłych — Przerwa je-
sienna (kol.); 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Sprawozdawczy ma-
gazin sportowy — w tym sprawoz-
danie z meczu piłki nożnej o Pu-
char UEFA — Karl Zeiss Jena —
Stal Mielec; 22.30 — NURT —
Pedagogika — „Współczesna kon-
cepcja wychowania przedszkolnego”.
Wykład prof. dr. W. Dynera; 23.00 Język angielski — kurs pod-
stawowy powt. lekcji 3.

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ma-
tematyka — 60 — linia prosta —

Z działalności USC

Nie tylko w rytmie marsza Mendelssohna

Urząd Stanu Cywilnego obejmujący swym zasięgiem teren Poznania mieści się obecnie w dwóch siedzibach: przy ul. Libelta 16/20 oraz w zabytkowym budynku „Wagi miejskiej” przy Rynek 2.

Przy ul. Libelta przyjmowane są zgłoszenia urodzeń oraz zgonów, a także załatwiane formalności związane z zawarciem związku małżeńskiego. Ponadto załatwić tu można wszelkie sprawy dotyczące uroczystego nadania imienia dziecku oraz organizacji imprez jubileuszowych z okazji 25- i 50-lecia pożycia małżeńskiego.

W „Wadze” mieści się natomiast Archiwum i dlatego tutaj otrzymać odpisy aktów stanu cywilnego (do 1973 r.) dotyczące urodzeń, zgonów oraz zawarcia związków małżeńskich.

Tak przedstawia się podział przedmiotowy, który podaje-
my, chcąc ułatwić zaintereso-
wanym orientację. Niezależnie
od powyższego, w obu siedzi-
bach załatwiać można następu-
jące sprawy: ● wpisy dzieci
do dowodów osobistych rodzi-
ców ● składanie oświadczeń
o uznanie dziecka przez ojca
● nadanie dziecku nazwiska
męża matki (gdy np. panna z
dzieckiem wychodzi za mąż) ●
wydawanie decyzji o sprostowa-
niu błędów pisarskich w ak-
tach stanu cywilnego lub o ich
uzupełnieniu ● przyjmowanie

oświadczeń — od kobiet po-
wiedzionych — o powrocie do
poprzedniego nazwiska (ustawo-
wowy termin: 3 miesiące od
daty o uprawnieniu do
wyroku o rozwązaniu
małżeństwa).

Warto też poinformować
przy ul. Libelta wydawaną
obywatelom polskim zaświe-
czenia o zdolności do zawar-
cia związku małżeńskiego za
granicą.

Urząd Stanu Cywilnego
część kolarzy się z dwi-
kami marsza weselnego
Mendelssohna. Jak widać, służ-
ba chociaż miesięcznie zawiera
około 550 związków mał-
żeńskich — to zaledwie jeden
wycinek działalności USC.

Rozwijane są także for-
my związane z obrzędowością
watką. Na przykład: 23
czerwca br. zanotowano 23
czystości nadania imienia
dziecku.

Wszystkie — odbywają
obecnie w Sali Renesansowej
poznajskiego Ratusza oraz
pięknej, eleganckiej sali w
dysku „Wagi miejskiej”.

Na zakończenie chcemy

kreślić, iż przestrzeganie
stawionego wyżej podziału
przedmiotowego (jedne sprawy
załatwiać można przy ul.
Libelta, inne — w „Wadze”) —
godzin urzędowania (poni-
żej): 9-17, soboty: 9-12, ponie-
dłogi: 9-13) — ułatwi życie
tylko pracownikom USC
przede wszystkim — interesu-
tom. (res)

Czyn zjazdowy poznajskich uczniów

Uczniowie szkół podsta-
wowych, ogólnokształcących i
wzrostowych z poznajskiego
nicy Grunwald podjęli
zobowiązanie dla ucznia
Zjazdu PZPR. W czynie
lecznym zadeklarowali oni
in. wykonanie pomocy nau-
kowych, różnorodnych prac
rządkowe na rzecz szkoły
środkowa oraz konserwacji
sprzętu szkolnego.

Meldunki o wykonaniu
zobowiązań złożyły szkoły
podstawowe nr: 9, 24, 26, 30,
69, 76, 80, 93, 101 i 103; Po-
stawa Szkoła Muzyczna
stopnia im. Fryderyka Ch-
na, VIII i XI Liceum Ogól-
kształcące, Państwowe Lice-
um Sztuk Plastycznych, Ze-
szkół Gastronomicznych, Sa-
sadnicza Szkoła Elektryczna,
Zespół Szkół Budownictwa.

Postawa młodzieży Gr-
waldu stanowi godny
śladowania wzór dla swoich
wieśników. (piłk)

1 stycznia 1976 poprawiamy czas

Jak nas poinformował
renewiz Dominicki z Astr-
micznego Obserwatorium
rokościowego Instytutu
zoiki PAN w Borowcu k. Po-
nia, Międzynarodowy
Czasu w Paryżu zalecił
wzrost na końcu biegu
roku dodatkowej sekundy
stepnej. Wszystkie więc
ry wskazujące dokładny
należy cofnąć o jedną se-
kę dokładnie w momencie
ca roku według czasu uni-
wersalnego (czasu Greenwich).
Polsce obowiązuje czas
wo-europejski który „spie-
się o jedną godzinę względ-
nie czasu uniwersalnego, a
też powodu będziemy
sce cofali zegary o sekundę
dnia 1 stycznia 1976 r. o
dzinie pierwszej.

Wprowadzanie sekund
stepnych potrzebne jest dla
pamiętania wzorcowego
uzywanego z bardzo
niezbędnych równomiernie
jącej się Ziemi.

W „Podbięcie” kurczaki

Coraz popularniejsze po-
trawy z drobiu, a wśród nich m.
in. flaczki, krupniki i barszcz
na podrobach, antrykot drobi-
wy, kurczaki w potrawce i pa-
nierowane od wczoraj oferuje
konsumentom bar „Podbięta”
przy ul. Wrocławskiej. Pr-
zedsiębiorstwo Przemysłu
Gastronomicznego w Poznaniu
zadbało również o efektowny
wystroju jego wnętrza. Są więc
boazerie, podświetlane wyso-
kie stoliki i dużo zieleni. Bar
dysponuje 35 miejscami.
„Podbięta” to kolejny za-
kład gastronomiczny, w któ-
rym PPG słusznie zdecydowa-
ło wprowadzić wyłącznie po-
trawy z drobiu. (piłk)